Nr. 59 (6134) Cz

WARSZAWA, CZWARTEK 21 LUTEGO 1935 r.

Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.75-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Rzeczywistość urojona

W monarchji francuskiej pierwszej połowy XIX stulecia istniało pojęcie: *„kraj legalny"*. „Kraj legalny" — to byli obywatele, rozporządzający prawem wyborczem na podstawie cenzusu majątkowego; stanowili oni mniejszość znikomą w stosunku do *całości* ówczesnego społeczeństwa francuskiego; żywili wszakże przekonanie najgłębsze, że to, co ich grupa przeżywa, że ich spory wewnętrzne, ich posunięcia taktyczne, ich walki koteryjne i frakcyjne, — że to wszystko razem wzięte wyobraża *jedyną* treść życia politycznego i umysłowego Francji; poza nimi nie było już nikogo. Delikatne falowanie powierzchni jeziora brali za sięgające wgłąb burze; do końca nie umieli zrozumieć, że ich własne przemiany, „opozycje" i „rewolty" wewnętrzne są tylko refleksem, odblaskiem pożarów, płonących zupełnie gdzieindziej, są zjawiskiem wtórnem w stosunku do procesów, zachodzących *naprawdę* w masach.

Francuski „kraj legalny" nadwyrężony solidnie w lipcu r. 1830, runął ostatecznie w lutym owego r. 1848, którego tak bardzo nie lubi p. pos. Miedziński.

***

U nas B.B.W.R. — to taki właśnie swoisty, nowocześnie - polski „kraj legalny". I publicyści obozu „sanacyjnego" nieraz całkiem na serjo powtarzają — sami tego nie spostrzegając — te same wywody, któremi zanudzali Francuzów przed stu laty ich o wiek starsi i oddawna spoczywający w ziemi koledzy. A to: „nie mamy właściwie wcale prawdziwej opozycji"; tu znowu: „opozycja wychwytuje raptem jakąś kwestję poszczególną i ciągle ją wałkuje" (w Polsce dzisiejszej — Brześć albo Berezę Kartuską) i t. d., i t. p. Dziwne doprawdy, jak bardzo jednak historja się powtarza! P. T. S., naprzykład, we wczorajszym „Kurjerze Porannym" przepisuje prawie żywcem to, o czem zapewniali ongiś swoich czytelników ideologowie „lewicy" monarchji konstytucyjnej, gdy mówili z lekceważeniem o beznadziejnej i beztreściwej rzekomo postawie ruchu republikańskiego... w przededniu dni lutowych.

***

A „rzeczywistość rzeczywista" ujawnia siebie od czasu do czasu w sposób chyba wystarczająco jasny. Chcecie parę przykładów? Ropczyce. Wybory samorządowe w Radomiu, w Tarnowie, w Krakowie, w Piotrkowie, w Płocku. Zjawiska innego rzędu, krótciótki i błyskotliwy fajerwerk O.N.R. chwilowe przerzucenie się mas robotniczych Łodzi na stronę „obozu narodowego" w godzinach głosowania do Rady miejskiej, i równie szybki odpływ tych mas podczas powszechnego strajku włókniarzy, proklamowanego przez związek klasowy wbrew woli i „sanacji", i „obozu narodowego".

Czy nie jest rzeczą jasną, że bajki o rosnących wpływach Z. Z. Z. albo B.B.S. pryskają przy każdym większym ruchu masowym proletarjatu czy to w stolicy, czy wogóle w całym kraju?

Ale „kraj legalny", jak zawsze i wszędzie bywało, pławi się w poczuciu własnej urzędowej mocy i niezłomnej wiary w niechybne działanie „aparatu". Dlatego tak często pokazywała mu historja, że żył w świecie „rzeczywistości urojonej".

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Gra chińsko-japońska

Nadzwyczajny wysłannik nankińskiego Rządu chińskiego Wang-Czung-Hui przyjęty był przez wiceministra spraw zagranicznych Japonji Szigemitsu. Rozmowa trwała około 2-ch godzin. Szigemitsu oświadczył, że jest bardzo zadowolony z przebiegu rozmowy. (PAT)

„New-York Times" donosi, że podczas rokowań, odbywających się w Nankinie, przedstawiciele japońscy zaproponowali Chinom udzielenie większej pożyczki wzamian za zmianę taryfy celnej i uprzywilejowanie towarów japońskich. Chiny nie zdecydowały się jeszcze wprawdzie na przyjęcie tych propozycyj, lecz sama możliwość jednostronnej zmiany taryfy celnej podziałała alarmująco na finansistów amerykańskich i angielskich, którzy uważają, że ścisła współpraca ekonomiczna japońsko-chińska godzi bezpośrednio w ich żywotne interesy. (ATE.)

***

Dzienniki szanghajskie donoszą, że Rząd nankiński ostatnio nie odnawia wygasających kontraktów z doradcami technicznymi współpracującymi z Rządem w dziedzinach finansowych i handlowej. Ostatnio Rząd centralny nie odnowił również kontraktu z niemieckimi instruktorami, pracującymi nad organizacją policji chińskiej, a częściowo również armji. Wiadomości te wzbudziły w kolonjach cudzoziemskich większych miast chińskich poważny niepokój. Ogólnie przypuszczają, że zarządzenia te pozostają w związku z nową filojapońską polityką Czag-Kaj-Czeka, oraz że zwolnieni doradcy techniczni i instruktorzy-cudzoziemcy zastąpieni będą przez Japończyków. (ATE).

Włochy i Abisynja

Awantura wojenna faszyzmu

Miljon bagnetów abisyńskich czeka na „bohaterskich" faszystów

LUDNOŚĆ WŁOCH NIE CHCE ŻADNEJ AWANTURY WOJENNEJ.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Rzymu:

„Z kół urzędowych potwierdzają, że liczba wojsk włoskich w Afryce wschodniej wynosi w obu kolonjach włoskich od 8—10.000 żołnierzy, z czego tylko około 2.000 jest białych, a resztę stanowią oddziały, sformowane z pośród ludności tubylczej. Wysyłane bataljony kierowane są do Syrakuzy, skąd ładowane będą na okręty w kierunku na port Massua.

Dalsze zarządzenia, o których mówi komunikat urzędowy, tyczyć się mają powołania pod broń następnych roczników, bądź też wszystkich kategoryj rocznika 1911 r. Zarządzenia te mają się ukazać już wkrótce.

Według krążących wersyj, niektóre kategorje rezerwistów, jak naprzykład lotnicy, są już powoływani do szeregów. Szef sztabu milicji faszystowskiej, gen. Teruzzi, nie został dotychczas wysłany do Afryki, ale ewentualność taka jest przewidywana. Silne wrażenie wywołały słowa, wygłoszone przez Mussoliniego do dwóch bataljonów milicji, które w sobotę wyruszyły do Afryki: „Możecie spokojnie wysyłać swoje pieniądze do Włoch. Uspokójcie wasze rodziny (to znaczy ludność cywilną)".

Słowa te potwierdzają więc, że szef Rządu włoskiego, który zdaje się powziął już decyzję co do akcji w Afryce, jest świadomy *silnego niepokoju, jaki panuje wśród ludności cywilnej*.

Można bez przesady twierdzić na podstawie obserwacyj zbliska, że MIĘDZY RZĄDEM A SZEROKIEMI WARSTWAMI SPOŁECZEŃSTWA WŁOSKIEGO WYTWORZYŁ SIĘ DYSTANS OD WIELU LAT NIE NOTOWWANY, NA TEMAT EWENTUALNEJ AKCJI W AFRYCE.

Społeczeństwo, postawione wobec pewnych faktów, zareagowało w dostępnym mu zakresie w sposób oczywiście *przeciwny akcji militarnej w oddalonej Afryce*.

Nietylko, że nie widać tu entuzjazmu dla takiej akcji, ale przeciwnie — NIECHĘĆ PRZECIWKO TEJ AKCJI JEST GŁĘBOKA I POWSZECHNA".

TYLKO MUSSOLINI JEST ZA AWANTURĄ WOJENNĄ.

„I.K.C." zamieszcza wywiad z przedstawicielem Abisynji w Rzymie. Charakterystyczne, że przedstawiciel Abisynji podkreśla, że ostatnio dwukrotnie był u króla włoskiego Wiktora Emanuela, a ten ostatni za każdym razem oświadczył mu z naciskiem, że jest przeciwny akcji wojennej w Afryce. **Armja abisyńska, oświadczył przy okazji konsul, składa się obecnie z miljona bagnetów.**

INTERWENCJA LAVALA

Min. Laval przyjął w środę posła abisyjskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

„Journal" donosi, że Anglja i Francja dążą do załagodzenia konfliktu włosko-abisyńskiego, proponując m. in. utworzenie strefy neutralnej wzdłuż granicy pomiędzy Abisynją i kolonjami włoskiemi. W czasie wczorajszej rozmowy min. Laval skłaniać miał posła abisyńskiego do wyrażenia przez Abisynję zgody na powyższą propozycję. (ATE).

LOTNICY MURZYŃSCY JADĄ NA POMOC ABISYNJI

Konflikt włosko - abisyński wywołał w N. Yorku, w dzielnicy Harlem, zamieszkałej przez setki tysięcy murzynów, niezwykłe podniecenie. Organizuje się bojkot jadłodajni włoskich oraz ulicznej sprzedaży lodów. Pułk. Herbert Juljan, uchodzący za najwybitniejszego lotnika murzyńskiego świata, zapowiedział, że uda się dwoma samolotami bojowemi w towarzystwie 10 lotników murzynów do Adenu, skąd wystartuje samolotami do Abisynji. Pułk. Juljan oświadczył, że sytuacja wojskowa Abisynji wymaga pewnego wzmocnienia jedynie w dziedzinie lotnictwa wojskowego. (ATE).

ODEZWA SOCJALISTÓW I KOMUNISTÓW WŁOSKICH PRZECIW AWANTURZE ABISYŃSKIEJ

Partje socjalistyczna i komunistyczna Włoch wydały wspólną odezwę przeciw awanturze wojennej Mussoliniego w Abisynji.

Odezwa stwierdza m. in., że faszyzm nie ośmieliłby podjąć wojny z Abisynją, gdyby nie liczył na obojętność mas.

Odezwa wzywa masy do walki. Ofiary tej walki byłyby niczem w porównaniu z ofiarami wojny.

Odezwa nawołuje do protestu.

„Głoście — oto słowa odezwy — że przyszłość mas pracujących. przyszłość kraju nie zależy bynajmniej od awantury kolonjalnej, lecz od obalenia kapitalizmu i wyzwolenia pracy zpod jarzma przedsiębiorców. Głoście, że cywilizacja, którą kapitalizm faszystowski chce zaprowadzić w Etopji, a którą już zaprowadził w Erytrei i Libji, nazywa się: kradzież, śmierć, ucisk

...Ani jednego człowieka, ani jednego grosza na awantury afrykańskie kapitalizmu!"

PIERWSZA OFIARA ZATARGU WŁOSKO - ABISYŃSKIEGO.

Mussolini, jak wiadomo, zmobilizował dwie dywizje przeciw Abisynji. Część zmobilizowanych stawiła się w Messynie, gdzie jednak okazał się brak pomieszczeń, mundurów i pożywienia.

Komendant Messyny, gen. Vacari, wysłał depeszę do Mussoliniego (który jest m. in. ministrem wojny), w której stwierdza, że nie można wysyłać tysięcy żołnierzy do Messyny, nie przygotowanej na przyjęcie tylu ludzi.

W odpowiedzi otrzymał od Mussoliniego... dymisję; miejsce Vacariego zajął gen. Boscardi.

Oddział 2,000 młodych żołnierzy, który wyruszył z Rzymu, żegnał milczący ponuro tłum.

Gdy oddział dotarł do Pałacu Weneckiego, gdzie urzęduje Mussolini, to zatrzymał się, salutując i wołając: „Duce, duce"! (książe — tak „popularnie" nazywają we Włoszech Mussoliniego). Ale Mussolini nie pokazał się.

POGŁOSKI POJEDNAWCZE.

Według wiadomości, nadeszłych z Addis-Abeby, rokowania włosko - abisyńskie doprowadziły do uzgodnienia wielu spraw, związanych z ustaleniem strefy neutralnej na granicy Somali włoskiej. Włosi mają nadzieję, iż po załatwieniu tej sprawy uda im się uzyskać odszkodowanie za wypadki w Ual-Ual. (PAT).

POWAŻNY SPADEK LIRA.

Najcharakterystyczniejszem zjawiskiem na wczorajszych giełdach walutowych był dalszy poważny spadek lira. Kurs wczorajszy oznacza, że dewiza na Medjolan jest zdewaluowana o ok. 4½%.

Pozbawieni

obywatelstwa niemieckiego

Na terenie Prus pozbawiono obywatelstwa niemieckiego 383 osoby, które naturalizowały się w Prusach pomiędzy 9 listopadem 1928 r. a 30 stycznia 1933 r. Wielu z pośród tych pozbawionych obywatelstwa niemieckiego urodziło się w Niemczech. Na liście tych, których pozbawiono obywatelstwa niemieckiego, znajdują się: głośny reżyser filmowy Ernest Lubitsch, profesor Wyższej Akademji Handlowej w Berlinie dr. Melchjor Paly, reżyser filmowy Fryderyk Zelnick, oraz żona jego artystka filmowa Lya Mara.

Olbrzymia demonstracja przeciwko Schuschniggowi

W związku z oczekiwanym w czwartek wieczorem przyjazdem kanclerza Schuschnigga do Paryża, postanowili socjaliści paryscy urządzić na dworcu wschodnim olbrzymią demonstrację. Do poselstwa austrjackiego w Paryżu napływają codziennie wielkie ilości listów i depesz od organizacyj socjalistycznych z całego kraju, protestujących przeciwko przyjazdowi kanclerza Schuschninga do Paryża (ATE).

***

Kanclerz Schuschnigg i minister spr. zagranicznych Berger Waldenegg wyjechali wczoraj wieczorem do Paryża. Towarzyszą im trzej wyżsi funkcjonarjusze ministerjum spraw zagranicznych oraz poseł francuski w Wiedniu. (PAT).

Okupacja upadłej kopalni

„Szczęście Luizy"

W związku z wyrokiem sądu o ogłoszeniu upadłości kopalni „Szczęście Luizy" i zamknięciem jej, pozbawieni pracy robotnicy uchwalili rozpocząć strajk okupacyjny.

W nocy z 19 na 20 b. m. zjechali górnicy w podziemia, oświadczając, że pozostaną w kopalni tak długo, aż Sąd Apelacyjny zniesie wyrok o ustanowieniu upadłości kopalni.

Robotnikom należy się od upadłej kopalni 25 tys. zaległych zarobków. Górnicy oświadczyli, że wolą śmierć w podziemiach, niż utratę warsztatu pracy i ciężko zarobionych pieniędzy.

Protestujemy przeciwko wyrokom śmierci na socjalistów Hiszpanji!

Uwolnić więźniów politycznych! Zlikwidować Berezę Kartuską!

Hitlerowcy gdańscy szykują zamach stanu

(Kodespondencja własna)

Gdańsk, w lutym 1935 r.

W ostatnim roku zacieśniły się „kontakty" między Polską a „Wolnem" miastem Gdańskiem. Jest to rezultat polityki p. min. Becka, przyjaznej dla „Trzeciej Rzeszy", bo w miarę, jak flirt warszawsko - berliński utrwala się. Niemcy, jak chytra kochanka wyzyskują sytuację i czyniąc wdzięczną minę, szykują się do „wykiwania" swego adoratora.

Wojujący hitleryzm, przed dojściem do władzy głosił postulat zjednoczenia wszystkich ziem niemieckich w ramach „Trzeciej Rzeczy". Zwycięstwo w Zagłębiu Saary jest spełnieniem jednej tylko części terytorjalnego programu hitlerowskich Niemiec. Zagadnienie rewizjonistyczne na Zachodzie Europy istnieć... narazie przestało. Tem silniej odżyło ono na wschodzie i na południu.

Polsko - niemiecki pakt o nieagresji i stosunki dyplomatyczne. jakie łączą Niemcy z Polską, nie pozwalają na wystąpienia jawnie rewizjonistyczne. Niemożliwa narazie oficjalna propaganda w sprawie „korytarza" skłoniła hitleryzm do zastosowania innych chwytów agitacyjnych, kóre zmierzają do utrzymania w napięciu nastrojów rewizjonistycznych.

Hitleryzm na terytorjum „Wolnego Miasta" Gdańska, pozostającego w ramach polskiego obszaru dyplomatycznego, jest funkcją państwa niemieckiego. Cały aparat administracyjny. policja, rządy, wszystko co reprezentują organy samorządu gdańskiego, znajduje się w rękach hitlerowskich.

Jest jeszcze w Gdańsku opozycja, nie zgnębiona przez hitlerowskich władców. Katowickie centrum,: zwolennicy b. prezydenta Senatu Ziehma, socjaliści i robotnicy, zorganizowani w klasowych związkach zawodowych, reprezentują ośrodki nietylko oporu, ale ogniska buntu przeciw hitlerowcom. Ale, niestety, elementy opozycyjne nie reprezentują dostatecznie wielkiej siły, która zdolnaby była przeciwstawić się tryumfującemu w Gdańsku hitleryzmowi. I to jest na rękę hitlerowcom.

Dziś Gdańsk traktowany jest przez hitlerowców jako twierdza wypadowa na wschód. Gdańsk jest, przynajmniej zewnętrznie, miastem najbardziej niemieckiem, najbardziej hitlerowskiem. Wewnętrzny obraz Gdańska ujrzymy już niezadługo, bowiem wkrótce odbywać się tam będą wybory pod hasłem: „Gdańsk jest niemiecki i hitlerowski".

Hitlerowcy, przystępując do kampanji wyborczej, chcą nadać wyborom do sejmu gdańskiemu charakter PLEBISCYTU NA RZECZ PRZYŁĄCZENIA GDAŃSKA SPOWROTEM DO RZESZY NIEMIECKIEJ.

Hasło: zurück zum Reich (spowrotem do Rzeszy) bardziej niż kiedykolwiek rozbrzmiewać będzie na ulicach Gdańska.

Pozornie wybory w Gdańsku przeprowadzone zostaną pod hasłem oddania całej pełni władzy w ręce hitlerowców, którzy pragną zdobyć kwalifikowaną większość w Sejmie i zmienić Konstytucję Gdańska.

Zmiana tej Konstytucji ma pójść w kierunku uznania Gdańska za integralną część ziem niemieckich. Takie stwierdzenie przy sprzeciwie opozycji antyhitlerowskiej stanie się źródłem dążenia bezpośredniego do zjednoczenia z Rzeszą niemiecką.

Historja ostatnich lat zna różne ‚bunty", dokonywane rękami zainteresowanych państw.

W hitlerowskich kołach gdańskich mówi się o spodziewanym „zamachu stanu" hitlerowskich oddziałów wojskowych. Wprawdzie w Gdańsku poza policją, niema oficjalnie siły zbrojnej, jednak oddziały S. S. (Sturm-Stafeten) i S. karne wojsko, odbywające ćwiczenia A. (Sturm-Abteilung) nie od parady noszą mundury i posiadają broń. Jest to według instrukcji „Reichswehry" i pod kierunkiem oficerów czynnej służby armji niemieckiej.

Poza policją (Schuppo) w Gdańsku istnieje „Landpolizei" (policja krajowa), składająca się z kilku tysięcy ludzi, która stanowi formalną armję, pozostającą w dyspozycji Senatu Gdańskiego, działającą jednak w ścisłej łączności z niemiecką „Reichswehrą".

Jak będzie wyglądała technika „zamachu stanu" w Gdańsku, trudno powiedzieć. Mówi się o inspirowanym zgóry buncie oddziałów szturmowych, które ogłoszą usunięcie hitlerowskiego Senatu i ogłoszenie Gdańska jako prowincji niemieckiej.

Manewr powyższy ma być wykonany po wyborach do Sejmu gdańskiego

Tak się układają stosunki na terenie „Wolnego" Miasta Gdańska.

Przypuszczamy, że fakty powyższe znane są Rządowi polskiemu. Powstaje pytanie, co zamierza uczynić Rząd i minister Beck w związku z planowanym zamachem hitlerowskim w Gdańsku.

X.

Przegląd prasy

DOMAGAMY SIĘ WYJAŚNIEŃ.

Prasa podaje informacje z Z.S.S.R. o nader licznych wyrokach śmierci, dokonywanych tam na polskich działaczach komunistycznych. Wczoraj podaliśmy wiadomość o rozstrzelaniu Taraszkiewicza, przywódcy „Hromady" białoruskiej

Jednocześnie wileńskie „Ruskoje Słowo" pisze, iż

„na skutek tarć w partji komunistycznej polskiej w Sowietach zostali zdemaskowani, jako prowokatorzy, przez Centr. Komitet następujący polscy komuniści: Sochacki, Żarski, Rak-Michajłowski, Dworczanin i poeta Wandurski".

Wszyscy oni, według rosyjskiego pisma, mieli zostać rozstrzelani w Moskwie.

Masowość tych tajemniczych, nieuzasadnionych mordów, o ile naprawdę były dokonane — jest wprost przerażająca.

Dlatego od Rządu sowieckiego, od partji komunistycznej Polski mamy prawo i obowiązek domagać się wyjaśnień, jak przedstawia się ta ponura sprawa.

Jeśli wymienieni żyją — trzeba plotkom zaprzeczyć. Jeśli zostali zabici — trzeba podać do wiadomości publicznej, w jakich okolicznościach, na jakiej podstawie i dlaczego.

SIŁA BELGIJSKICH SOCJALISTÓW.

„I.K.C." podaje jakieś brednie, że socjaliści belgijscy, którzy planują na dzień 24 b. m. wielką demonstrację antyrządową — zamierzają w tym dniu dokonać zamachu stanu.

Nie interesują nas sensacje „I.K.C." i nie myślimy z niemi polemizować. Warto podkreślić jednak jeden moment. Otóż ten sam „I.K.C.", który ustawicznie pisze o „bankructwie" i „słabości" międzynarodowego Socjalizmu, sam musi dać świadectwo prawdzie i podkreślić siłę i znaczenie socjalistów belgijskich:

Chwilowo panem położenia w Belgji jest Rząd. Czy sytuacja ta jednak potrwa długo, tego niewiadomo. Socjaliści znajdują się o krok od władzy i kto wie, czy Rząd wobec ich ciągłej kampanji i prób dokonania rozruchów nie ustąpi. W wypadku jednak, gdyby socjaliści wzięli w swe ręce władzę w Belgji i wprowadzili w życie zapowiedziany od dawna plan pracy De Mana, wówczas Belgja znalazłaby się w rękach dyktatury socjalistycznej".

TĘPICIELE KULTURY.

Endecka Rada miejska w Łodzi skreśliła subwencje miejskie dla Wolnej Wszechnicy w Łodzi, zmniejszyła subwencje dla teatru miejskiego i skreśliła szereg innych dotacyj na cele kulturalno - oświatowe, a przedewszystkiem na robotnicze organizacje.

W obronie tych skreśleń występuje „Gazeta Warszawska", usiłując dowieść, że endecy nie są „gasicielami światła" tępicielami kultury. Poziom jednak tego artykułu i argumenty dowodzą czegoś wręcz przeciwnego.

Okazuje się, że powodem skreśleń nie były nawet względy oszczędnościowe. Dokonano ich dlatego, iż do W. W. P. i do teatru chodzą socjaliści, Żydzi i masoni, więc instytucje te dla „narodowców" są niepotrzebne.

Nieszczęsna będzie ta Łódź pod endeckiemi rządami!

„CZAS" PRZECIW URZĘDNIKOM.

„Czas" wystąpił z ostrym artykułem przeciw urzędnikom, nazywając ich „nową szlachtą w Polsce" i dowodząc, że żale urzędnicze na złe uposażenie są niesłuszne, gdyż urzędnicy, nawet niżsi, są warstwą uprzywilejowaną w Polsce pod każdym względem.

„Czas" pisze:

„Niema obawy o pokrzywdzenie urzędnika w Polsce. Warstwa ta jest tak wpływowa, że nikt lekkomyślnie się nie narazi na jej niechęć. Urzędnik w Polsce jest dzisiaj niewątpliwie obywatelem pierwszej kategorji, wszyscy inni zaledwie drugiej. Natomiast zachodzi niebezpieczeństwo nadmiernego faworyzowania warstwy urzędniczej kosztem pozostałych (przeciążenie podatkowe, nadmierne ulgi na kolejach, sowiecka moda na dwustopniowe ceny: dla „służaszczych" i „proczych"). Głosy „Polska — to urzędnicy" niebezpieczeństwo to mogą spetryfikować, oddalić od państwa, od Polski, inne warstwy, zredukowane do roli „materji opodatkowanej". Walczyć z megalomanją stanu urzędniczego, z koncepcją „narodu urzędniczego" jest dzisiaj obowiązkiem nietylko zdrowego rozsądku i dalekowzrocznego rozumu, ale poprostu obowiązkiem patrjotycznym".

S-ek.

Zwolnieni z pracy za uczciwość

Smutną zaiste sprawę rozpatrywał wczoraj sąd okręgowy; smutną ale zarazem i niezmiernie charakterystyczną dla naszych czasów.

Na ławie oskarżonych zasiadło dwuch urzędników Zakładu Sprzedaży Monopolu Tytoniowego w Równem, Szewczyk i Pluta, zwolnieni z pracy... za skargi na nieuczciwość swego zwierzchnika, kierownika tegoż Zakładu Gąszczyka.

Wszystko zaczęło się od tego, iż obaj oskarżeni, nie mogąc dłużej milczeć, wystosowali do dyrekcji Monopolu Tytoniowego, tudzież do Ministerjum Skarbu skargę na Gąszczyka, wyliczając w niej długi szereg nadużyć popełnianych systematycznie.

Oskarżyciele wysunęli takie zarzuty, jak: wypłaty sum z funduszu Zakładu uprzywilejowanym pracownikom, wystawianie fikcyjnych rachunków za wyjazdy na inspekcje, które nie były dokonywane, zapożyczanie się systematyczne kierownika Gąszczyka u hurtowników; inkasowanie składek na miejscową organizację „Strzelca' od interesantów przychodzących do biura, przyczem na sumy te nie wydawano kwitów i sumy te do „Strzelca" nie wpływały; tolerowanie fikcyjnych rachunków za niedostarczane dostawy i t. d.

Długa była lista zarzutów, stawianych p. Gąszczykowi miejscowemu działaczowi „sanacji", dygnitarzowi miejscowego „Strzelca", człowiekowi przechwalającemu się na każdym kroku tytułem legjonisty.

Skarga odniosła istotnie spodziewany skutek: do Równego przybył na inspekcję inspektor Werner, tudzież kierownik biura personalnego Monopolu Tytoniowego. Inspekcja dała wynik niespodziewany: stwierdzono bezpodstawność zarzutów i zwolniono obu urzędników Szewczyka i Plutę z pracy za niesłuszne oskarżenie zwierzchnika.

Szewczyk i Pluta nie zrezygnowali jednak z pragnienia rzucenia odpowiedniego światła na osobę p. Gąszczyka i po upływie pół roku wystosowali ponownie skargę, tym razem kierując ją do Najwyższej Izby Kontroli Państwa i do prokuratora, którego prosili do pociągnięcia do odpowiedzialności albo Gąszczyka — albo siebie. Prokurator wybrał to drugie i obaj b. urzędnicy zasiedli na ławie oskarżonych.

Po zbadaniu długiego szeregu świadków okazało się jednak, że **dowód prawdy został przez oskarżonych przeprowadzony ,a wszystkie ich zarzuty, stawiane Gąszczykowi, okazały się prawdziwe.**

Sąd wobec przeprowadzenia przez oskarżonych dowodu prawdy obu oskarżonych uniewinnił.

Bronili: Szewczyka — adw. Dziatełowski, Plutę — adw. Wroncki.

Rekompensata...

Na marginesie wyborów w Zduńskiej Woli

Jak już pisaliśmy w swoim czasie, w wyniku wyborów do Rady miejskiej w Zduńskiej Woli okazało się, że w trzech okręgach, przeważnie robotniczych, popełnione zostały jaskrawe nadużycia wyborcze. Jako protest przeciw temu, zostł przeprowadzony jednodniowy strajk powszechny w Zduńskiej Woli.

PPS i inne partje zgłosiły protest przeciw wyborom, **domagając się ich unieważnienia.**

Obecnie, ku powszechnemu zdziwieniu, wybory — pomimo stwierdzonych nadużyć — **zostały zatwierdzone.**

Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej.

„Sanacja" bezwstydnie proponuje P. P. S. „wspólną listę" przy wyborach na ławników, aby w ten sposób dać P.P.S., jako „wynagrodzenie za krzywdę", jednego ławnika...

Oczywiście, tego rodzaju propozycje muszą wywołać oburzenie, gdyż przecież tylko dzięki „cudom wyborczym" „sanacja" zdobyła większość w Radzie Miejskiej w Zduńskiej Woli...

Afera szpiegowska w Berlinie

Stracenie dwuch kobiet

Dnia 18 b. m. wykonano w Berlinie wyrok śmierci na dwuch kobietach, które nosiły nazwiska pięknie zapisane w dziejach Niemiec. Jedną z nich była Benita von Berg, z pierwszego męża Falkenhayn, synowa jednego z dowódców niemieckich w wojnie światowej, generała Falkenhayna, urodzona Zollikofer-Altenklingen. Drugą była panna Natzmer. Pierwsza przekroczyła trzydziestkę, druga miała nieco więcej niż dwadzieścia lat. Obie kobiety były niezwykłej urody.

Skazanie nastąpiło w związku ze sprawą szpiegowską, gdzie oprócz wymienionych i skazanych na śmierć, skazani zostali na dożywotnie więzienie były oficer polski Jerzy Sosnowski oraz panna von Jena.

Benita von Berg była żoną inżyniera konstruktora w jednem z największych przedsiębiorstw berlińskich.

Pozostałe 2 kobiety pracowały w niemieckiem Min. Spraw Wojskowych. Szpiegostwo wyszło na jaw przez matkę jednej z oskarżonych; matka zwróciła uwagę na eleganckie toalety córki i zapytała córkę, skąd bierze na tak drogie stroje. Otrzymała odpowiedź, że pracuje w godzinach pozabiurowych w Ministerjum. Gdy przy okazji matka spotkała zwierzchnika swej córki z Ministerjum, ten był bardzo zdumiony zapytaniem, dlaczego zatrudnia swą urzędniczkę w godzinach nadliczbowych.

To było nicią, która doprowadziła do szpiegowskiego kłębka.

Kolejki dojazdowe

mają być eksmitowane z Warszawy

Sąd Okręgowy Warszawy wydał wyrok w sprawie z powództwa magistratu stołecznego przeciwko belgijskiemu towarzystwu eksploatującemu kolejki dojazdowe. Wyrok w całości uwzględnił powództwo magistratu, wobec czego zasądzona została eksmisja kolejek z obrębu Warszawy. Wyrok został zaopatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności. Zarząd kolejek założył skargę incydentalną co do natychmiastowej wykonalności. a to w celu umożliwienia sobie założenia apelacji.

I. K.

Podziękowanie

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU"

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych, Koło w Tarnowie zł. 15.—

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

W. S. zł. 5.—

Lody wkrótce ruszą

Fala ciepła niezwykłego w naszym klimacie o tej porze, powoduje szybkie kruszenie lodów na rzekach. Władze wodne oczekują ruszenia lodów na niektórych rzekach już we czwartek, o ile utrzyma się wysoka temperatura. Zwłaszcza Wisła w swym środkowym biegu jest bliska zrzucenia powłoki lodowej.

Stan wody na Wiśle podnosi się szybko. Pod Zawichostem woda przybrała w ciągu ostatniej doby o 14 cm., pod Warszawą o 10 cm. Na tym odcinku rzeki lody trzymają się jeszcze, ale już zaobserwowano rysy i pękanie powłoki lodowej. W dolnym biegu Wisły obserwowany jest powolny przybór wody.

Na Bugu i Narwi wody przybierają. Powłoki lodowe na tych rzekach są jeszcze dość mocne

Rzeki wschodnie, jak Niemen i Prypeć, nie wykazują dotychczas zmian w stanie wody, jakkolwiek i na nich pod wpływem ciepłych promieni słonecznych rozpoczął się proces kruszenia lodów. Na wschodzie Polski notowana jest temperatura 5 stopni powyżej zera.

(Press).

* * *

Odwilż i trwający nadal porywisty wiatr południowo - zachodni spowodował podniesienie się stanu wód na Kaszubach i wylew szeregu rzek i rzeczek. Pod Puckiem wylała na okoliczne łąki i torfowiska rzeka Płutnica, uchodząca do zatoki, również zauważyć się daje silny przybór wody na rzeczce Wałeczce. Poważnym i groźnym jest wylew rzeki Redy. Znaczna bowiem przestrzeń łąk wzdłuż koryta rzeki znajduje się pod wodą. Gwałtownym był również wylew rzeki Kamionki. Woda utworzyła miejscami olbrzymie jeziora. Wezbrane wody Kamionki wtargnęły obok elektrowni kościerskiej do baraku, zamieszkałego przez kilka rodzin robotniczych. Straż pożarna ewakuowała mieszkańców. (PAT).

Wykrycie sprawcy „mordu rytualnego" we Wrocławiu

W czerwcu 1926 r. wielkie wrażenie w całych Niemczech wywołało zamordowanie we Wrocławiu dwojga dzieci wdowy Fehse. Dzieci te znaleziono pokawałkowane pod murem politechniki. nadaremnie policja poszukiwała mordercy, nie udało się go wykryć. Wypadkiem tym zainteresowała się także zagranica, gdy w sierpniu 1934 roku dziennik hitlerowski „Der Stürmer" wyciągnął sprawę na światło dzienne i chciał z niej uczynić mord rytualny, oskarżając Żydów o zbrodnię. Policja jednakże skonfiskowała numer dziennika, gdyż dowody, przytaczane przez dziennik, zbyt były naciągnięte, a ponadto wiadomość dyskredytowała policję.

Obecnie policja zupełnie przypadkowo natknęła się na studenta Herberta Hölla który od 1924 roku mieszka we Wrocławiu i nigdzie nie jest zameldowany. Höll liczy obecnie 35 lat i przez ekspertów uznany został za sadystę.

Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono kilka tysięcy kart pocztowych, na których Höll narysował małe dziewczynki, oraz wykryto kartotekę z nazwiskami i adresami dzieci, przyczem opisane są ich przyzwyczajenia. tryb życia i t. d. Wśród różnych opisów mordów seksualnych, jakie wykryto u Hölla, często powtarza się imię Erika, które nosiła córeczka wdowy Fehse.

Höll wypiera się jakiegokolwiek udziału w tym mordzie, znaleźli się jednak świadkowie, którzy przypominają sobie, iż w dzień, w którym zbrodnię popełniono, widzieli Hölla z dziećmi wdowy Fehse.

Według opinji rzeczoznawców, Höll jest anormalny, jakkolwiek jest wysoce inteligentny, szczególnie zaś wyróżnia się zdolnościami matematycznemi.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Na marginesie wynalazku p. W. Jastrzębskiego

Otrzymujemy uwagi następujące:

Red.

O „lekarzu domowym" pomysłu p. Jastrzębskiego dużo się mówi w kołach ubezpieczonych i lekarskich, a rozgłos tej sprawie nadał sam p. Jastrzębski przez wygłoszenie referatu przed mikrofonem Polskiego Radja, oraz wydrukowanie broszury pod tytułem „Powody reorganizacji Lecznictwa Ubezpieczeniowego".

Zarówno w referacie, jak i w broszurze, p. Jastrzębski skrzętnie unikał konkretnych odpowiedzi na szereg wątpliwości, które nasuwają się same przez się przy badaniu t. zw. reorganizacji p. Jastrzębskiego.

Pytanie pierwsze — **jaka ilość ubezpieczonych przydzielona zostanie „domowemu lekarzowi"?** — P. Jastrzębski o tem nie mówił ani nie pisał, a liczba ta nie będzie mała, bo wynosić ma od 1,000 do 1,500 osób. To już nie okienka będą a tortury dla tej masy ubezpieczonych, którzy będą się dusić w małych poczekalniach „domowych lekarzy".

„Lekarze domowi" mają obowiązek czuwać nad tem, żeby wogóle nie kierować chorych do specjalistycznego leczenia. Jeżeli już nie można inaczej, to tylko **jednego na dzień** i lekarze, którzy będą ograniczać się w kierowaniu chorych do specjalistycznego leczenia będą specjalnie premjowani. Jest to w rażącej sprzeczności z reklamiarstwem ulotki wydanej w lutym na żółtym papierze przez warszawską Ubezpieczalnię.

Zostaje skasowany **wolny wybór lekarza** przez ubezpieczonych. Fakt ten ma doniosłe znaczenie, bowiem przy swobodnym wyborze lekarza — lekarze więcej uwagi poświęcają chorym, licząc się z ich opinją. Najbardziej znany lekarz bardzo liczy się z tem, co o nim mówią jego pacjenci, a przy wprowadzeniu „reformy" p. Jastrzębskiego — „lekarz domowy" będzie z reguły przysłuchiwał się zdaniu administracji, — nikomu więcej. Jak na tem wyjdzie lecznictwo społeczne — nie potrzebujemy pisać.

Zostaje również ograniczone **lecznictwo szpitalne**, bowiem każdy chory musi przechodzić przez „domowego lekarza", następnie przez specjalistę lekarza, a dopiero przez specjalistę może być kierowany do komisji lekarskiej. Nie jest to ułatwienie, jak głosi ulotka Warszawskiej Ubezpieczalni — lecz nieznośne utrudnienie.

Praca naukowa dla „lekarzy domowych" w warunkach, które stwarza p. Jastrzębski, będzie wykluczona, bowiem „lekarz domowy musi być do dyspozycji przez całą dobę. Musi prowadzić ewidencję chorych, badać ich uprawnienia do świadczeń — jednem słowem wykonywać czynności administracyjne. Obecnie, gdy staje przed lekarzem w Ubezpieczalni chory — lekarza nic nie obchodzą uprawnienia chorego, wysiłek jego skoncentrowany jest na rozpoznaniu choroby i tą się tylko interesuje. „Domowi lekarze" będą musieli dużo czasu poświęcić na pracę kancelaryjną, a kiedy mają leczyć — na to odpowie p. J. jakąś złośliwością, mniej lub więcej powierzchowną pod adresem lekarzy.

Należy teraz zastanowić się nad całością warunków, wśród których „lekarz domowy" ma pracować. Jednego dnia a może o jednej i tej samej godzinie zjawia się u takiego „lekarza domowego" chory na szkarlatynę, ktoś z weneryczną chorobą, ktoś inny z kobiecą, chorzy płucni, chory na oczy i t. p. i ten „domowy lekarz" ma wszystkich załatwić, jak głosi ulotka — „z korzyścią dla zdrowia ubezpieczonych". Nie może z korzyścią pracować dla chorych, bo nie ma warunków i nie ma możności, bo nie wolno mu więcej kierować dziennie, jak jednego chorego do specjalistycznego leczenia. Ileż osób może się zarazić w takich warunkach?

A teraz jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Jest spora garść znanych i cenionych lekarzy - społeczników, którzy organicznie nie nadają się do tych warunków pracy, w jakich im każe pracować p. Jastrzębski. Ci lekarze nie pójdą pod komendę p. Jstrzębskiego — raczej wolą odejść od pracy, którą umiłowali, bo z poczucia obowiązku lekarza-społecznika wynika jego **sumienność** w traktowaniu chorych ubezpieczonych, a te warunki pracy, które nakazuje „reforma" p. Jastrzębskiego — jest zaprzeczeniem lecznictwa, jest urągowiskiem nad tymi, którzy przygotowywali ubezpieczenia społeczne w czasach niewoli.

Prasa socjalistyczna podawała już o wypłacaniu zaliczek lekarzom na urządzenie gabinetów we własnych mieszkaniach. Zadano pytanie, czy prawdą jest, że gmachy ambulatoryjne, zbudowane kosztem krwi i pracy ludzkiej, mają być sprzedane. Mają być sprzedane gmachy, które specjalnie urządzone są dla lecznictwa społecznego, ma być zniszczony majątek społeczny bez żadnej potrzeby, a co najważniejsze bez wiedzy i zgody samych ubezpieczonych.

Chyba znajdzie się ktoś, kto w porę zahamuje zapędy „reformatorskie" p. Jastrzębskiego? CZYTELNIK.

„Sanacja" w Hitlerji

Niemieckie Kasy chorych po zwycięstwie Hitlera oczywiście „zgleichszaltowano". Usunięto pracowników, przyjęto na ich miejsce hitlerowców. Skutek — wiadomy.

Oto w berlińskiej Kasie Chorych, wielkiej, wzorowo prowadzonej instytucji, rządy hitlerowskie doprowadziły do takiego bezładu i bagna, że władze musiały wkroczyć i dokonać „czystki".

Znaleziono rachunkowość w najgorszym stanie, nadużycia i oszustwa sięgają ogromnych sum. Brakło już na świadczenia dla chorych. W r. 1931 koszta administracyjne wynosiły 10.78 proc., a w r. 1934 — aż **22.6 proc.** Gospodarka była tak potworna, że z rozkazu władz aresztowano cały zarząd Kasy.

Dopiero po wykryciu tych nadużyć władze stwierdziły ze skruchą, że **„przejęły kasę wzorowo gospodarowaną".** Przyznały też, że pierwszy następca socjalistów w kierownictwie Kasy, aresztowany wraz z całym zarządem, popełnił błąd, zwalniając masowo starszych pracowników, obeznanych gruntownie z prowadzeniem Kasy.

Hitlerowcy, jak widać, potrafią przynajmniej przyznać się do błędów, na co „sanacja" zdobyć się nie może.

„Gabinet Fausta"

Państwowa bibljoteka publiczna im. Sałtykowa-Szczedryna w Leningradzie otwiera po dłuższej przerwie t. zw. „Gabinet Fausta", w którym mieści się zbiór starożytnych inkunabułów (pierwodruków), pacząwszy od Gutenberga. Nazewnątrz Gabinet przypomina sobą pokój średniowiecznego uczonego. Niektóre z inkunabułów są przymocowane do ścian łańcuchami.

Piekielna jazda

Epizod z czasu wojny światowej

Było to latem ubiegłego roku, gdy w drodze z Paryża do Włoch zatrzymaliśmy się w pogranicznej miejscowości St. Michel de Marienne, by przez kilka dni odetchnąć górskiem powietrzem.

— Dokądby to można wieczorem wybrać się na przechadzkę — zapytaliśmy właścicielki niepozornej gospody, w której zatrzymaliśmy się — słyszeliśmy w drodze o jakimś pomniku, który tu w pobliżu wzniesiono. Gdzie to jest ten pomnik, komu i z jakiej okazji go wystawiono?

Gospodyni, przesądna, jak większość Francuzek, przeżegnała się i odparła:

— Niech panowie nie mówią o tem. Jest to niesamowite miejsce o nocnej porze, duchy 500 zmarłych...

Mój towarzysz roześmiał się serdecznie:

— Nie wierzymy w strachy, łaskawa pani, teraz dopiero nabraliśmy chęci zwiedzenia tego miejsca.

Nie zwlekając, udaliśmy się na miejsce, gdzie wzniesiony był pomnik. Pod wiaduktem kolejowym na linji prowadzącej z Włoch do Francji, ustawiony był granitowy blok na porosłym trawą pagórku w otoczeniu dwuch strzelistych cyprysów. Na kamieniu wyryty był dużemi literami napis: „Pięciuset zmarłym z St. Michel". Ponadto nic. Żadnej wskazówki co do tego, czy zmarli ci polegli w boju, czy może padli ofiarą katastrofy górniczej, tylko bowiem bitwa lub katastrofa górnicza mogły pociągnąć za sobą wspólną śmierć 500 osób.

Noc zapadła nad stolicą i zaczął deszcz padać. Wróciliśmy do gospody i powtórnie zapytaliśmy naszej gospodyni o wypadek, w jakim naraz postradało życie 500 osób.

Gospodyni niechętna była do opowiadania. „Zapytajcie panowie tego oto kaprala, który tam w rogu siedzi — rzekła, wskazując na człowieka o drewnianej nodze, który w mrocznym kącie izby pociągał wino ze szklanki — ja tego nie mogę panom opowiedzieć, to było nazbyt straszne".

Przysiedliśmy się do kaprala i zapytaliśmy go o pomnik. Kapral zgodził się opowiedzieć. Kazaliśmy podać więcej wina. Stary kapral, którego pierś zdobiły liczne krzyże i medale, stał się wymowny.

— Było to — zaczął kapral — dnia 12 grudnia 1917 r. po przełamaniu przez Niemców frontu nad Isonzo i po krwawych bitwach nad Piave. Tylko nasza i Anglików pomoc uratowała Włochów przed zupełną klęską. Najlepsze nasze i angielskie oddziały wprowadzono w bój i one to powstrzymały napór nieprzyjacielski. Byliśmy wszyscy do ostatnich sił wyczerpani w huraganowym ogniu nieprzyjacielskim i wszystkim nam słusznie należał się dobrze zasłużony urlop świąteczny.

Pierwsza partja, do której i ja się zaliczałem, licząca 25 osób, stała w ów fatalny wieczór grudniowy z bronią u nogi na włoskiej stacyjce Mondane i czekała na odtransportowanie do Francji. Kilku oficerów, którzy po odejściu pociągu mieli wrócić na front, dozorowało załadowania żołnierzy.

Pociąg jednak nie chciał ruszyć. Maszynista zeszedł z parowozu i podszedł do grupy oficerów, którzy nerwowo przechadzali się po peronie.

— No, jakże, prędko ruszy? — zapytał go nasz pułkownik.

Maszynista w zakłopotaniu obracał czapkę w ręku.

— Niemożliwe, panie pułkowniku — odpowiedział — ruszyć z tym długim sznurem wozów. Najwyższe obciążenie prawie dwukrotnie przekroczone. Droga z Mondane do St. Michel jest jedną z najniebezpieczniejszych w Europie, ma poważne kąty odchylenia, ostry spadek i duże zakręty. Niewolno mi przepisowo więcej prowadzić, niż pięć wozów, jeżeli mam panować nad parowozem i zapobiec nieszczęściu.

— Parbleu — zaklął pułkownik — kto tu jest odpowiedzialny, pan, czy ja? Proszę jechać i to zaraz.

Żołnierze pchnęli się do wagonów. Maszynista wzruszył ramionami i wgramolił się na parowóz. Pociąg ruszył.

Kapral przerwał opowiadanie i oparł rękę na drewnianej nodze, jakgdyby wspomnienie tej straszliwej nocy wywołało ból w nieczułej nodze.

— W kwadrans potem — ciągnął kapral swe opowiadanie — szybkość biegnącego pociągu zaczęła z każdą minutą wzrastać, chociaż maszynista od chwili wyruszenia dawał kontrparę. Ciężar wozów coraz bardziej jednak napierał na parowóz. Niedługo potem pociąg biegł z szybkością expressu, z hukiem i dudnieniem zagłębiając się w rozściełające się nad dolinami mroki nocy.

Maszynista uruchomił wszystkie hamulce, ale działanie ich było daremne i miało ten tylko skutek, że osie rozgrzały się. Z pod wozów ukazały się najpierw obłoki dymu, a następnie iskry otoczyły pędzący pociąg.

W pociągu zrozumiano grożące niebezpieczeństwo. Iskry wydobywające się z pod wozów spotęgowały grozę. Ludzie zaczęli myśleć o ratunku, ci sami, którzy na polu bitwy odważnie spoglądali śmierci w oczy, tu potracili panowanie nad sobą.

Od iskier zapaliły się ściany i podłogi wozów. Wielu rzuciło się do okien i wybijając karabinami szyby, skakało w przepaść. Inni usiłowali otworzyć drzwi, lecz szybki prąd powietrza trzymał je zzewnątrz, jak gdyby przymocowane zostały śrubami.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że jesteśmy straceni. W tym momencie i mnie opanowało zwątpienie, więc wybiwszy kolbą szybę, skoczyłem w odmęt ciemnej nocy.

„Piekielny pociąg" pędził dalej. Minuty wydawały się jadącym wiecznością, ale oto zbliżał się wielki zakręt przed wiaduktem w St. Michel. Z nieopisanym hukiem stoczył się z gór rozpalony pociąg, podobny do ognistego węża, nie poszedł po zakręcie, lecz wyskoczył z szyn.

Parowóz, jak ugodzony kulą potwór, położył się na bok, a biegnące za nim wozy spiętrzyły się jedne na drugich do wysokości dwu pięter. Reszta wozów stoczyła się z wiaduktu w głąb. Spiętrzone wagony momentalnie zapaliły się, tworząc jedno wielkie morze ognia. Z tego morza ognistego rozlegały się nieludzkie krzyki, coraz głośniejsze, coraz rozpaczliwsze, które w ciągu 5 minut słyszano w odległych o kilometr wioskach. wreszcie krzyki ustały i nastąpiła grobowa cisza.

Góra spiętrzonych wagonów paliła się całą noc. Dopiero następnego dnia wieczorem, gdy rozpalone żelazo nieco ostygło, można było przystąpić do wydobywania zwęglonych do niepoznania ciał. Takich ciał naliczono czterysta. Około stu żołnierzy wyskoczyło z okien. Tych znaleziono wzdłuż całej drogi od Mondane do St. Michel, bądź martwych, bądź ciężko poparzonych i rannych, zawieszonych na skalistych zboczach gór. Z tych odnalezionych 50 zmarło wskutek kontuzyj i ran.

— A pan? — zapytał mój towarzysz kaprala.

— Wyskoczywszy z okna wagonu, toczyłem się w dół po stromej pochyłości, aż wkońcu zawisłem na sosnie. Następnego dnia sanitarjusze znaleźli mnie i zabrali do szpitala, gdzie długo znajdowałem się pomiędzy życiem a śmiercią. Skończyło się na utracie nogi.

— Przypuszczam, że winni tej straszliwej katastrofy zostali należycie ukarani? — wtrąciłem zapytanie.

Kapral odparł:

— Myli się pan. Śledztwa sądowego nie było. Jedynie pułkownik nasz przeniesiony został w stan spoczynku. Ofiary pochowano we wspólnym grobie, a w ich liczbie dwuch synów tej oto pani Marmontoer, właścicielki tej gospody.

Zrozumieliśmy, dlaczego gospodyni nie chciała opowiadać nam szczegółów wypadku, w którym postradała dwuch synów.

Subtelności

Niedawno czytaliśmy oświadczenie pewnego wysokiego dygnitarza, który tłomaczył całkiem na serjo, że gdy zwierzchnik wydaje policjantom—w obecności więźniów—polecenie, aby „walili po głowie", to nie jest to bynajmniej upoważnienie dla policjantów, lecz tylko... ostrzeżenie dla więźniów.

Teraz znowu inny dygnitarz na komisji senackiej wyjaśnił, że gdy policjant obywatela bije, albo w inny sposób krzywdzi, to nie jest to bynajmniej winą policjanta, lecz... posłów opozycyjnych (!). Dlaczego? Bo gdy posłowie, CHCĄC UNIKNĄĆ ZARZUTU GOŁOSŁOWNOŚCI, przytaczają nazwiska policjantów — sprawców nadużyć, policjanci odczuwają to jako.. krzywdę, „która ich rozgorycza i mimowoli usposabia niechętnie do partyj politycznych, które ich „szkalują"... Tak więc — wywodził dalej ów dygnitarz — „jedną z bardzo ważnych przyczyn użycia broni przez policję jest działanie opozycji (!), która może niejednokrotnie swoją szkodliwą polityką rozzuchwalać elementy obywatelskie"... Jakże wrażliwe są te policyjne serca!...

Zrozumienie tego rodzaju subtelności logicznych dostępne jest chyba tylko ludziom nie niżej rangi ministra. My bo tego zrozumieć wcale nie możemy. Dla nas — czarne jest czarnem, białe—białem, i na to już żadna djalektyka ministerjalna nie pomoże. x.

Oświata a społeczeństwo

Socjologja pracy oświatowej

Nasi działacze oświatowi mało zajmują się tem, co dziś w literaturze pedagogicznej nazywa się „socjologją oświaty". Tymczasem jest to kompleks zagadnień dla nas niezmiernie ważnych — np. jak środowisko działa na ucznia i słuchacza, jaką rolę odgrywa oświata w życiu społecznem; jakie istnieją formy oświaty pozaszkolnej i t. p. Niestety, nie mamy odpowiedniej literatury w języku polskim (przypominamy dawniej wydaną przez TUR. pracę Kanitza o oświacie socjalistyczej). Obecnie wyszła ciekawa książka dr. Gotlieba **„Socjologiczne podstawy wychowania".** Jest to właściwie odbitka z encyklopedji wychowania, ukazującej się zeszytami w wydawnictwie „Naszej Księgarni" (nauczycielskiej).

Książkę p. Gotlieba możemy przeczytć z pożytkiem, jako, że znajdziemy tam przedstawione główne zagadnienia socjologji wychowawczej.

Niemniej jednak jest to praca **daleka** od naszych klasowych, socjalistycznych punktów widzenia. Gdy np. p. Gotlieb charakteryzuje na str. 88 cele oświaty pozaszkolnej i powiada „głównym jej celem społecznym jest **zbliżenie klas,** podzielonych wskutek różnic poziomu kulturalnego", uważamy to stanowisko za całkowicie błędne, aczkolwiek dokładnie niewiadomo. w jakiem tu znaczeniu używa autor słowa „klasa".

Postulat „neutralności" oświaty, z którego, zdaniem p. Gotlieba „jaskrawym wyjątkiem jest ruch oświatowy socjalistyczny', jest postulatem złudnym: gdzie dzisiaj szukać oświaty neutralnej? Czy czasem nie w oświacie ‚sanacyjnej" lub endeckiej?

Fałszywie też autor przedstawia stanowisko socjalistycznego ruchu oświatowego, jeśli powiada. że zdaniem socjalistów - oświatowców „czerpanie w tem źródle (t. zn. w kulturze warstw uprzywilejowanych) może być tylko szkodliwe dla proletarjatu; albowiem nie uważamy **całej** kultury warstw uprzywilejowanych za szkodliwą, lecz tylko jej znane tendencje społeczne i filozoficzne, rozumiemy zaś dobrze, iż nagromadzony dotychczas materjał wiedzy jest bardzo cenny. Próżno też autor dodaje, iż „po wojnie doszło wielokrotnie do pewnego zbliżenia obu kierunków" (burżuazyjnego i socjalistycznego).

Nie możemy się zgodzić także na ujmowanie przez autora roli państwa. Autor pisze: (str. 73): „Tak jak przed 500 laty, państwo przedstawia w tej walce (społecznej) **wyższy** typ organizacyjny, gdyż reprezentuje w swej idei **interesy ogółu mieszkańców danego terytorjum** przeciwko egoistycznym dążeniom **poszczególnych klas".**

Czy współczesne, faszyzujące się państwo nie jest czasem jaskrawym wyrazem interesów właśnie klasowych? Tu się odbija znany „sanacyjny" („państwowy") punkt widzenia na oświatę i państwo.

Nawet rola kościoła jest przedstawiona błędnie i to w obu artykułach, poświęconych roli kościoła. Autor pisze np. (str. 85): „Większość oświatowców polskich podkreśla chrześcijańską podstawę swej działalności. Jest to zupełnie zrozumiałe. Ponieważ osłabienie życia religijnego mas wpłynęło najsilniej na rozluźnienie struktury społecznej, przeto ruch oświatowy, **który dąży do wzmocnienia wspólnoty,** nawraca chętnie do tradycyj religijnych". Wszystko w tym ustępie jest fałszywe, poczynając od tego, że niezależna oświata rzekomo tak „nawraca chętnie" i t. d. (nie czyni tego nawet część oświaty „sanacyjnej").

W ten sposób cały rozdział o oświacie pozaszkolnej uważamy za słaby. Lepiej rzecz się przedstawia z innemi rozdziałami, np. z charakterystyką środowisk. Jeśli jednak weźmiemy środowisko proletarjackie, sądzimy, iż autor za mało uwzględnił obok ujemnych stron także te twórcze aktywne procesy, które odbywają się w środowisku proletarjackiem, (chociaż do pewnego stopnia je uwzględnił).

Jeszcze jedna uwaga. Ważne jest to, co mówi autor o oświacie stanowej, mianowicie o tych faktach, gdy stanowa oświata (np. dawna szlachecka szkoła) wzmacnia odrębność stanów. Zamało jednak uwzględnia klasowość w dzisiejszej strukturze oświatowej, nietylko w sensie kierunku klasowego, ale także w sensie dostępności oświaty dla pewnych klas. Tymbardziej, że co do Sowietów, to autor dostrzegł (czy słusznie?), że „wyraźną szkołą stanową stała się znów w naszych czasach szkoła średnia i wyższa sowiecka".

W tych ustępach, w których p. Gotlieb musnął zlekka zagadnienie klasowości w szkole, podaje cyfry, które budzą poważne wątpliwości: tak np. pokazuje się, iż „włościanie posyłają do szkół średnich tylko **połowę** tej ilości dzieci, jaka wypada dla nich według stosunku liczbowego, robotnicy fabryczni — około 2/5". Czyżby aż tyle?

Przytoczona tabelka wzbudza poważne wątpliwości, których tutaj nie możemy szczegółowo rozwijać.

Powyższe uwagi bynajmniej nie mają na celu wykazania, iż książka p. Gotlieba jest bez wartości. Porusza bowiem cały szereg zagadnień, a samo zastanowienie się nad temi zagadnieniami jest dla nas bardzo cenne. Musimy jednak, czytając tę pracę, być bardzo czujni i **krytyczni,** albowiem autor najspokojniej przemyca pewne burżuazyjne nastawienia, o patem dziwi się, iż oświata socjalistyczna zaleca krytycyzm wobec „nauk" burżuazyjnych.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Belgja w obliczu poważnych wydarzeń

Przed powszechnym strajkiem robotników belgijskich

Sytuacja wewnętrzna Belgji w związku z projektowaną manifestacją 200.000 socjalistów w Brukseli w dn. 24 lutego w dalszym ciągu jest niesłychanie poważna.

Socjaliści wskazują na fakt, iż poprzednio Rząd zezwolił na manifestację. Obecną odmowę uważają

ZA SPRZECZNĄ Z KONSTYTUCJĄ.

Rząd wysuwa ze swej strony argumenty, że prasa socjalistyczna doprowadziła robotników do niezwykłego napięcia, nawołując niemal otwarcie do rozruchów. Rząd

OBAWIA SIĘ,

że 200.000 socjalistów manifestujących w Brukseli, spowoduje zamieszki, które trudno będzie opanować.

Na wiecu socjalistycznym w Saint Leroi Vandervelde zapowiedział wobec dwudziestu kilku tysięcy zgromadzonych górników, że socjaliści w wypadku utrzymania tego zakazu przez Rząd

ODPOWIEDZĄ STRAJKIEM GENERALNYM.

W okręgu górniczym Baurinage, jak i w całej Belgji panuje ogromne podniecenie.

Wtorkowe obrady parlamentu nad interpelacją socjalistów w tej sprawie były niezwykle burzliwe.

W pewnej chwili kilkunastu deputowanych socjalistycznych rzuciło się w kierunku ław rządowych

Z ZAMIAREM POBICIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI,

którego obronili woźni.

Obrady parlamentu w podobnym nastroju toczyły się do wieczora.

Izba podtrzymała większością burżuazyjną stanowisko Rządu Theunisa w sprawie zakazu manifestacji socjalistycznej, uchwalając Rządowi votum zaufania 89 głosami przeciw 73. (PAT).

W faszystowskiej Austrji

Świat pracy stanął w obronie swych praw

Zagadnienie reformy ustawodawstwa socjalnego w Austrji weszło obecnie w stadjum decydujące.

Wzrost deficytu w zakładach ubezpieczeń społecznych i w kasach chorych robotników i pracowników umysłowych, jaki nastąpił w ostatnim roku pod faszystowskiemi rządami, spowodował konieczność opracowania przez ministerstwo opieki społecznej projektu reformy, przewidującego daleko idące zarządzenia oszczędnościowe i redukcje.

W kołach robotników i pracowników umysłowych powstał przeciwko pierwotnemu projektowi reformy tak silny sprzeciw, że cały projekt musiał ulec zmianie.

Jak w powieści Wallace'a

Z więzienia w Harlem w stanie Textas uciekło 6-iu więźniów, w tej liczbie jeden skazany za morderstwo. Więźnio wie skradli auto, którem odjechali. Policja rozpoczęła natychmiast pościg, który, jak dotychczas, nie dał rezultatów. Kierowniczka więzienia w Granito (stan Oklahoma) Mrs. Goerge Waters została usunięta z zajmowanego stanowiska w związku z ostatnią ucieczką więźniów. Dotychczas nie zdołano schwytać 18 więźniów, który uciekli z zakładu karnego w Granito.

W Jugosławji krew się leje

Krwawe dzieło policji

7 włościan zabitych, 6 rannych

W miejscowości Sibinje Jugosławja) w pobliżu Brodu (Słowenja) doszło we wtorek

DO KRWAWEGO STARCIA POMIĘDZY WIEŚNIAKAMI I POLICJĄ.

Ofiarą zajścia padło

7 OSÓB ZABITYCH I 6 RANNYCH.

Według dotychczasowych wiadomości, zajście miało następujący przebieg: W poniedziałek aresztowano 3 wieśniaków za pewne przestępstwo. Gdy grupa chłopów usiłowała oswobodzić aresztowanych, przywódcy jej zostali również aresztowani. Przed więzieniem miejscowem zebrało się kilkudziesięciu mieszkańców Sibinje oraz pobliskiego Andrievacza, domagając się wypuszczenia na wolność aresztowanych. Oficerowie policji usiłowali skłonić tłum do rozejścia

Jeden z demonstrantów zaatakował jednak oficera policji, grożąc rewolwerem, przyczem został zabity przez policjanta. Równocześnie z tłumu padło kilkanaście strzałów rewolwerowych, które ciężko raniły 2-ch policjantów. Oddział policji w odpowiedzi dał kilka salw do tłumu.

Na placu boju pozostało 7 zabitych i 6 rannych, wśród nich 3-ch policjantów ciężko rannych. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowa oraz przedstawiciele ministerjum spraw wewnętrznych oraz banatu zagrzebskiego celem wdrożenia śledztwa. (PAT).

Krwawe demonstracje akademików

Po ostatnich krwawych zaburzeniach na uniwersytecie w Białogrodzie, większą liczbę studentów skazano w drodze administracyjnej na przymusowe opuszczenie Białogrodu i polecono im zamieszkać na prowincji w Cetynji i Kruszewcu.

Studenci uniwersytetu w Zagrzebiu, solidaryzując się z swoimi kolegami białogrodzkimi, urządzili również demonstrację.

We wtorek grupa studentów wysiedlonych do Kruszewca urządziła tam demonstrację, którą jednak policja zlikwidowała.

W demonstracji urządzonej w Cetynji, oprócz studentów wzięły udział elementy miejscowe. Demonstracja zakończyła się krwawo, gdyż przy starciu z policją jeden z demonstrantów został zabity, a 6-ciu odniosło ciężkie rany.

W Gdańsku

wybory samorządowe

Równocześnie z wyborami do Volkstagu mają się odbyć w dn. 7 kwietnia rb. także i wybory do rady miejskiej w Sopotach oraz do rad powiatowych i gminnych w powiecie Gdańskie Wyżyny, w którym, jak wiadomo, ostatnio wyborów nie przeprowadzono.

Protesty

AKCJA WE FRANCJI

Prasa robotnicza i socjalistyczna zaczęła akcję protestacyjną przeciwko skazaniu na śmierć rewolucjonistów hiszpańskich Pereza i Menendeza. W imieniu grupy senatorów i deputowanych socjalistycznych Leon Blum wystosował telegram do przewodniczącego Kortezów, prosząc go o interwencję u premjera i prezydenta republiki na rzecz skazanych. Analogiczne depesze do prezydenta Zamory i premjera Lerroux wystosowały także Liga Obrony Praw Człowieka, Międzynarodówka Socjalistyczna i Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych.

PROTESTY W HISZPANJI

Na rusztowaniu gmachu wznoszonego dla ministerjum sprawiedliwości ukazały się wczoraj znaną czerwone sztandary z transparentem, zawierającym protest przeciw wyrokom śmierci na rewolucjonistów.

Robotnicy odmówili usunięcia sztandarów, które zdjęła straż ogniowa.

Fale morskie podmyły Hel

Wydmy helskie na przestrzeni około 15 klm. pomiędzy Chałupami a Jastarnią uległy częściowemu zniszczeniu, gdyż podmyte falami obsunęły się wgłąb morza. Woda podmyła wały wydm miejscami na 2 — 5 metrów.

Urząd Morski rozpoczął energiczne prace nad zabezpieczeniem tego odcinka brzegu polskiego.

Wiadomości z domu warjatów

Na zebraniu berlińskiego związku prawników narodowo - „socjalistycznych" Juljusz Streicher, wydawca tygodnika antysemickiego „Der Stuermer", wygłosił przemówienie, w którem żądał wprowadzenia w najbliższym czasie kary śmierci dla Żydów, utrzymujących stosunki erotyczne z nieżydówkami. Norymberski organ narodowo - „socjalistyczny" „Fraenkischer Zeitung" uzasadnia żądanie Streichera twierdzeniem, że... nauka wykazała istnienie zasadniczej różnicy między ciałkami krwi u Żydów i u ludzi rasy nordyckiej, lecz dotychczas nie dopuszczano do stwierdzenia tego faktu na drodze badań mikroskopijnych. (PAT).

Rząd Jugosławji rozmawia z opozycją

Od paru dni prasa tutejsza zaprzestała zamieszczać informacje o rokowaniach wyborczych z przywódcami dotąd nielegalnej opozycji t. j. przywódcą Chorwatów dr. Mackiem, radykałów — Stanojewicem demokratów Ławidowicem i Słoweńców dr. Korostcem.

Już pierwsze wieści, że dawna opozycja weźmie udział w wyborach wywołały wielkie zainteresowanie w opinji jugosłowiańskiego społeczeństwa, gdzie stronnictwa te mają nadal wielu jawnych i tajnych zwolenników.

Milczenie prasy tłumaczą obecnie ogólnie jako zarządzenie rządu, które nie wróży tym grupom politycznym całkowitej swobody w ich działalności przedwyborczej.

Jak można przypuszczać, decydującem będzie postanowienie sądu apelacyjnego, które zapaść ma już jutro lub pojutrze i na zasadzie którego zatwierdzone będą zgłoszone listy wyborcze.

Po ocaleniu lotników sowieckich

Lotnik Gołubiew, mechanik oraz jeden z pasażerów uczkodzonego samolotu, uratowani po 18 dniach błąkania po tajdze, przewiezieni zostali do Archangielska. Lekarze skonstatowali osłabienie głodowe trzech ocalonych, żywili się oni bowiem w czasie swego błąkania się korą i trawami. Po drugiego pasażera, pozostawionego w miejscu kapotażu, z powodu wady serca, wysłano samolot.

Winę przymusowego lądowania przypisują Gołubiewowi, który, jak się okazuje, lądował, by odzyskać straconą orjentację. (PAT).

B. minister na ławie oskarżonych

W Pittsburgu (Stany Zjednoczone) rozpoczął się proces karny byłego sekretarza skarbu, a następnie ambasadora w Londynie Mellona, który jest oskarżony o oszustwa podatkowe.

Według twierdzeń prokratury Mellon jest winien skarbowi państwa około 3 miljonów dolarów. Obrona twierdzi, że Mellon stał się ofiarą intryg politycznych i że jest on niewinny.

Jak wiadomo, Andrzej Mellon, jest jednym z najbogatszych finansistów w Stanach Zjednoczonych.

Odroczenie egzekucji Hauptmanna

Sąd stanu New Jersey przyznał Hauptmannowi prawo apelacji, wobec czego egzekucja, wyznaczona na 18 marca, została odroczona. (PAT).

Oblicze społeczne Lwowa

(Kor. własna).

Dostał kiedyś Lwów wysokie odznaczenie za bohaterstwo, teraz powinien być odznaczony krzyżem wyjątkowej nędzy. Cyfry statystyczne, zaczerpnięte z oficjalnego magistrackiego miesięcznika „Lwów w cyfrach", rzucają jaskrawe światła na dokonywającą się pauperyzację ludności i uwarunkowany tem wzrost przestępczości. Zanotować warto w tem miejscu, że w przeciągu 3 ostatnich kwartałów stwierdzono 164 porzuceń dzieci. Cyfry takiej nie notowały dotychczas kroniki Lwowa. Prasa brukowa w tem miejscu będzie urągać „matkom - potworom", ale każdy uczciwy człowiek zrozumie, że to opuszczenie własnych dzieci wskazuje na straszliwą nędzę, panującą w masach.

Inne pozycje są także ciekawe i charakterystyczne dla czasów „radosnej twórczości". I tak w tym samym czasie pociągnięto do odpowiedzialności za nie koncesjonowaną żebraninę 449 osób.

W tym okresie popełniono 7710 kradzieży. Z tego wykryto 2914, w 4356 wypadkach sprawcy pozostali niewykryci.

WILLIAM LOCKE

115

RÓD BALTAZARÓW

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Ale w miarę, jak upływał czas — dostrzegała w Godfrey'u oznaki niepokoju. Godzinka trzy razy tygodniowo spędzona w otwartym samochodzie, gdzie połowa jego uwagi musiała być skierowana na unikanie niebezpieczeństwa mogącego grozić zarówno życiu ich dwojga, jadących w samochodzie, jak i przechodniom — stanowczo nie mogła wystarczać jego młodzieńczym zapałom... Czasy, kiedy mógł swobodnie przebywać w buduarze Edny od czwartej do szóstej, należały do przeszłości. Jako oficer w Generalnej Dyrekcji Działań Wojennych, nie znał wogóle żadnych godzin; przy skomplikowanem ustalaniu operacyj angielskiej armji nie można się było liczyć z wygodą młodych oficerów w Ministerstwie Wojny... Musieli wyrzec się rozkoszy życia i spędzać pracowite dni w biurze — a w wypadkach specjalnych militarnych operacyj — dni te miały tendencję do przeciągania się w noce. Od czasu do czasu, oczywiście, Godfrey mógł znaleźć swobodną godzinkę na lunch, ale nigdy nie miał możności przewidzieć tego dnia przedtem. Raz tylko — po telefonicznem umówieniu się w ostatniej chwili — udało im się spotkać na „lunchu" w Carltonie. Wieczorem było nieco lepiej: od czasu do czasu szli razem do teatru. Ale Godfrey, który stał się bardzo wrażliwy na punkcie honoru, odrzucał wszelkie sposobności zjedzenia wspólnie obiadu w domu na Belgrave Square...

— Jeżeli kocham czyjąś żonę, nie mogę siedzieć przy stole jej męża, pić jego wino i uśmiechać się do niego — oświadczył obcesowo.

— Wydaje się — rzekła wkońcu — że nie pozostaje mi nic innego, jak uciec z tobą.

— A czemużby nie? — zapytał ze śmiechem, gdyż Edna mówiła lekko.

— A co na to angielska armja?

Zastanowił się. Gdyby powołała się na moralność, albo chrześcijaństwo, albo jego własną nieśmiertelną duszę — posłałby to wszystko odrazu do djabła. Ale nie mógł posłać do djabła angielskiej armji. Próbował zaoponować.

— Nie rozumiem...

— Gdybyś uciekł ze mną, musiałbyś uciec bardzo daleko i zostawić armję...

— Toby było niemożliwe — rzekł Godfrey.

— A więc musimy poświęcić się dla kraju aż do końca wojny — oświadczyła lady Edna.

Potem, pomimo tej filozoficznej i patrjotycznej decyzji, stosunki między nimi zaczęły stawać się niepewne i niebezpieczne. Zdając sobie z tego sprawę, Edna postarała się o to, aby grać rolę Egerji raczej aniżeli nieszczęśliwej żony, szukającej pociechy u kochanka.

W tym mniejwięcej okresie zaczęły powstawać pogłoski o politycznem niezadowoleniu w pewnych sferach; o różnicach opinji między wysokiemi władzami cywilnemi i wojskowemi. Nieprawdopodobne plotki krążyły w kołach politycznych, a im mniej wydawały się prawdopodobne — tem silniej były podsycane — tu złośliwie, a tam szczerze — przez grupy polityczne, przeciwne rządowi, czy też domniemanemu strategicznemu prowadzeniu wojny. Lady Edna Donnithorpe, znajdując się w pośrodku wszystkiego, co zaciemniało istotne fakty — straciła właściwą orjentację. Gdzież znajduje się prawda z militarnego punktu widzenia? Omawiała te sprawy z Godfrey'em, który, uważając ją za swoje drugie ja — i za najpewniejszą studnię tajemnic — opowiedział jej bez ogródek wszystko, co sam wiedział. W rzeczy samej Edna lojalnie zatrzymała przy sobie otrzymane informacje, ale oczy jej otwarły się na olbrzymie plany, o których otaczające ją mniejsze polityczne ryby nie miały najsłabszego wyobrażenia. Do najmniej poinformowanych, ale najbardziej pewnych siebie ludzi, należał Edgar Donnithorpe, którego zachowanie — w świetle posiadanej przez jego żonę wiedzy — zaczęło budzić w niej niewyraźny niepokój.

D. c. n.

Do kogo trafia pomoc dla ofiar powodzi?

„Sanacyjna" prasa porównuje świadczenia rządu polskiego w r. 1934—35 z świadczeniami rządu austrjackiego w r. 1908, okazywanemi dotkniętej powodzią ludności w Małopolsce.

„Sanacyjna" prasa podaje przytem, że władze austrjackie z samego skarbu państwa wyasygnowały w 1908 r. na pomoc dla powodzian 7.100.000 zł., gdy wszelkie świadczenia w naturze i gotówce władz polskich na rzecz ofiar powodzi 1934 r. wynosiły dotychczas około 6.000.000 zł.

Przyjmując, że cyfry podane przez „sanację" są ściśle, zachodzi jednak pytanie, czy i ile z tego rzeczywiście korzystały ofiary powodzi **a ile „sanacyjne" organizacje?**

Gdy rząd zaborczy b. Austrji wyznaczył w r. 1908 na pomoc powodzian 7.000.000 zł., przyznać musimy, że istotnie zużyte zostały na cel przeznaczenia, to jest na pomoc dla powodzian.

Natomiast z ofiar i świadczeń całego społeczeństwa polskiego, r. 1934—35 na pomoc powodzian w Małopolsce tylko część istotnie została zużyta na właściwy cel, a reszta w drodze ginęła na rzecz „sanacyjnych" organizacyj i instytucyj i na odciążenie budżetu państwowego i samorządów od ciężarów na nędzę wyjątkową biedoty miejskiej i bezrobotnych.

Wystarczy zajrzeć do asygnat jakiegokolwiek Powiatowego Komitetu Pomocy dla Powodzian w Małopolsce, zbadać, co i komu Komitet wyasygnował, by namacalnie stwierdzić to twierdzenie.

Leżą przed nami **odpisy asygnat Pow. Kom. Pomocy dla Powodzian w G... na 85 wagonów żyta, 2 wagony pszenicy, sto wagonów ziemniaków, 90 wagonów słomy, kilkanaście wagonów węgli,** drzewa, emadjow. naczynia, itd. Otóż komu i co dano? Naprzykład naczynie rozdano podobnym „powodzianom", jak: **1) Powiat. Komenda P. W. i W. F., 2) Powiat. Komenda Policji Państw. dla „Rodziny Policyjnej", 3) Polska Bursa Gimnazjalna, 4) Ruska Bursa Gimnazjalna, 5) Państw. Gimnazjum, 6) Związek Harcerski męski, 7) Związek Harcerek, 8) Tow. opieki nad sierotami Żyd. Tow. Sportowego „Barkochba", 9) Starostwo powiatowe, 10) Legjon Młodych, 11) Rada powiatowa, 12) Zarząd miejski w G..., 13) Miejska ochotnicza straż pożarna w G..., 14) p. Anna D. w R. R., 15) Rada Powiatowa B. B. W. R. w G... oraz 32 publiczne szkoły powszechne i t. d.**

Podobnie było z węglami, pomimo to, że węgle uzyskano z inicjatywy Komitetu bezrobotnych.

B. W.

STAN POGODY w/g PIM

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z większemi rozpogodzeniami w ciągu dnia. Ciepło. Umiarkowane, na wybrzeżu dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Nawet uchwała Rady Miejskiej

Nie wystarcza p. Steinfelsenowi w Nowym Dworze

(Kor. własna).

Frakcja „Bundu" przy nowodworskiej Radzie Miejskiej zgłosiła wniosek nagły w sprawie kierow. publicznej szkoły powszechnej Nr. 3 w Nowym Dworze, p. Leona Steinfelsena, członka zarządu BB, stojącego pod zarzutem **nadużyć pieniężnych i przywłaszczeń.**

Przy zapisie dzieci przywłaszczył sobie pewne sumy pieniędzy. W kasie Opieki Szk. Nr. 3 okazał się brak tysiąca kilkuset złotych. Chociaż p. Steinfelsen miał pieniądze na zakup potrzebnych materjałów szkolnych, nie płacił za nie gotówką i umyślnie wprowadzał kupców w błąd, dając im weksle z urzędową pieczęcią szkolną, których nie wykupywał.

Sprawa ta—jak stwierdza wniosek — od dłuższego czasu jest głośna w Nowym Dworze, jednak do dnia dzisiejszego kier. Steinfelsen pozostaje na swojem stanowisku.

Poszczególni pokrzywdzeni obywatele zwracali się do Zarządu Miejskiego ze skargami i dowodami, ale skargi te nie dały żadnego rezultatu.

Ze względu na to, że ciążące na kierowniku Steinfelsenie zarzuty podrywają jego autorytet w szkole i z uwagi na to, że zarzuty te są znane i dzieciom szkolnym, wniosek stwierdza, że dalsze pozostawanie p. S. na stanowisku kierownika szkoły jest wielce demoralizujące. Podpisani wnoszą, aby Zarząd Miejski zebrał wszelkie dane i materjały, dotyczące zarzutów nadużyć p. Leona Steinfelsena i przesłał do urzędu prokuratorskiego.

***

Rada Miejska jednomyślnie wniosek ten uchwaliła, ale mimo tej uchwały Steinfelsen w dalszym ciągu urzęduje...

Wiadomości z całej Polski

URZĘDNICY W ZMOWIE Z OSZUSTAMI.

W Sosnowcu aresztowano kilku kombinatorów: Tłustowskiego, znanego fałszerza pieniędzy i niej. Olszewskiego, a również z polecenia władz śledczych z Warszawy, aresztowano w Dąbrowie Górn. handlarza i pasera Tauba, zamieszkałego przy ul. Kościuszki.

Oszuści poszkodowali skarb państwa na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kombinacje ich polegały na tem, że w porozumieniu z urzędnikami pocztowymi nadawali formalnie wypełnione przekazy pieniężne z jednego miasta do drugiego, przeważnie z Łodzi do Warszawy na większe kwoty. Pieniędzy nie wpłacali, a urzędnicy, będący wspólnikami bandy, przekazy te posyłali do miasta pod wskazanym adresem, gdzie wypłacano oszustom nieraz po kilka tysięcy złotych.

POPARZENI NA HAŁDZIE.

W czasie wydobywania starego żelaza z hałdy na terenie huty „Falwa" w Świętochłowicach, doznali ciężkich poparzeń rąk i nóg dwaj bezrobotni: 37-l. Władysław Mostka i 27-l. Oskar Suchanek.

Wypadek spowodowany został wskutek zbliżenia się obu bezrobotnych do rozpalonych żużli. Nieszczęśliwych przewieziono do szpitala w Świętochłowicach.

ŚMIERĆ KOBIETY PODCZAS WICHURY.

W Częstochowie III-cią Aleją szla jezdnią, omijając kałuże, powstałe na chodnikach wskutek deszczu, Franciszka Grzegorzewska, kiedy nagle z hukiem i trzaskiem wicher oderwał wielki konar od jednego z kasztanów w alei. Konar uderzył z taką siłą kobietę w głowę, iż padła ona na ziemię, zalana krwią, podczas gdy kawałek drzewa rozpadł się na trzy części. Kiedy przechodnie nadbiegli z pomocą, Grzegorzewska była już martwa.

ZA KATOWANIE SIEROTY.

W Hucie pod Krynicą cygan Daniel Siwak w nieludzki sposób katował 12-letnią sierotkę, będącą pod opieką Marji Batok, z którą cygan razem mieszkał. Pewnego razu związał dziewczynkę i przypiekał jej ciało rozpalonym drutem.

Sąd skazał nieludzkiego cygana na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

STRZELA SIĘ DO LUDZI, JAK DO ZAJĘCY...

Do parku hr. Branickiego w Natolinie udał się mieszkaniec Powsinka, 58-l. Stanisław Kazubski. Gajowy Zygmunt Wachowski, zauważywszy Kazubskiego, polecił mu natychmiast opuścić park. Kazubski jednak nie usłuchał. W czasie wynikłej sprzeczki Wachowski wystrzelił z dubeltówki do Kazubskiego. Nabój utkwił w prawem podudziu i rozerwał łydkę. Kazubskiego karetką pogotowia prywatnego przewieziono do szpitala Dz. Jezus w Warszawie, gdzie zmarł w poczekalni szpitala.

Wiadomości Sportowe

Narciarstwo

BIEG NA 50 KLM. O MISTRZOSTWO EUROPY. Wczoraj odbył się w Szczyrbskiem Pleso ostatni akt narciarskich mistrzostw F. I. S., a mianowicie — bieg na 50 klm.

Bieg odbył się w pomyślnych warunkach atmosferycznych i śniegowych. Startowało 59 zawodników, z których jedenastu zrezygnowało z walki na trasie. Bieg ukończyło 48. Godzi się nadmienić, że do biegu zgłoszonych było 136 zawodników. Większa ich część wyjechała w poniedziałek, wobec fatalnej niepogody.

Pierwsze miejsle w biegu zajął szwed Nils Englund w czasie 4:14:23 sek. Karpiel zajął 13 miejsce w czasie 4:53:40.

LICZBA NARCIARZY. Liczba wszystkich narciarzy, zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, wynosiła na dzień 1 stycznia 270.000 członków w krajach europejskich.

W liczbie tej same Niemcy partycypują imponującą liczbę 107.000 narciarzy. Na dalszych miejscach idą: Norwegowie — 40.000 narciarzy, Finnowie — 30.000, Francuzi i Szwajcarzy po 26.000.

Najmniej narciarzy zgłosiła Anglja — 4.750.

Tenis

PIERWSZE SUKCESY NASZYCH TENISISTÓW W BEAULIEU. We wtorek rozpoczął się w Beaulieu międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Hebdy, Wittmana i Tarłowskiego. Pierwszego dnia polacy odnieśli szereg sukcesów.

Hebda pokonał łatwo i zdecydowanie Robertsona 6:1, 6:0, Wittman walczył rano z Jean bijąc go 6:0, 6:0, a wieczorem z Palmierim. Pierwszy set wygrał Wittman 6:3, w drugim zwyciężył Palmieri również 6:3. Ze względu na ciemności mecz został przerwany.

Tarłowski spotkał się z Frate bijąc go 1:6, 6:3, 7:5.

W handicapie pora polska Hebda — Wittman spotkała się z bawiącym na Rivierze królem szwedzkim Gustawem, występującym jako Mister G. Partnerem króla był Hines. Para polska odniosła zwycięstwo w dwóch setach 6:4, 6:4.

Boks

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE. Polski Związek Bokserski przyspieszył termin indywidualnych mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 5, 6 i 7 kwietnia b. r. w Poznaniu.

Pełna tabela loterji

(NIEURZĘDOWA).

2-gi dzień ciągnienia I-szej klasy Loterji Państw.

I ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 65758
5.000 zł. —93544 113374
2.000 zł. — 184991
1.000 zł. — 24108 179236
500 zł. — 8337 18184 23155 31352 75410 81547 91039 162215 173650
400 zł. — 20318 88704 104482 122804 148281
200 zł. — 14851 35725 49319 60747 136968 143237 170509
150 zł. — 733 9644 14712 18142 19672 21955 22650 24693 27354 39364 41830 45398 51706 56506 56626 62097 65523 71395 72738 74964 74555 81314 84807 88271 98270 110724 120995 122046 132387 132953 135678 144225 148473 150500 158742 163693 166259 173134 175938 179246 181118

Wygrane po 100 zł.

232 501 1513 630 71 714 849 70 2060 489 3295 341 63 478 4527 37 637 855 5261 361 645 6041 435 745 7075 436 548 714 804 26 8428 68 509 72 9052 851 10082 185 271 69 84 307 69 613 867 11068 127 63 601 748 924 12316 876 13477 726 82 15130 341 74 439 64 519 665 79 778 16194 351 516 17775 18064 554 760 19070 278 362 405 552 875

20091 415 940 21262 85 363 517 69 22129 825 96 23242 62 340 580 24074 25254 662 26850 27127 576 909 28450 734 849 59 61 942 29872 30119 552 31143 444 937 32174 265 428 549 847 75 985 33085 364 924 34101 70 352 895 35223 702 50 998 36066 274 470 672 37076 127 526 46 940 38198 307 75 420 855 39110 57 464 554 714 85 40013 275 41168 407 919 68 42152 396 467 513 52 797 43072 442 48 71 748 44326 45450 539 46151 47224 39 903 48105 39 275 49377 536 43 640 753.

50594 689 732 810 986 51110 52548 708 53277 81 83 355 526 49 613 803 984 54037 203 397 55326 750 952 56327 472 693 57609 845 916 59009 145 229 318 82 60115 21 581 723 61045 243 617 759 95 853 62561 806 63052 167 801 64894 65148 565 96 682 66065 234 886 967 67056 119 233 579 68036 146 736 879 69597 627 70008 84 133 230 477 521 690 71048 188 493 72354 481 88 902 73038 145 77 208 45 636 925 72 73 74693 923 75085 271 345 421 75 641 76939 77199 278 82 319 73 435 78788 79360 93 535 80272 545 735 68 802 916 68 82581 639 83565 84006 57 264 69 740 85089 369 624 527 86050 261 351 87024 211 422 693 743 88340 409 996 89655 900 90174 582 91687 92008 786 961 94174 95363 569 96030 423 536 97031 98086 280 611 66 705 99003 176.

100056 79 101272 318 555 762 89 102510 28 624 776 993 103744 830 104448 554 842 919 58 97 105182 333 868 106625 941 108058 461 811 109120 418 914.

110351 704 26 846 111002 88 229 351 64 112375 563 113001 69 321 56 67 647 94 114270 697 889 923 115713 116804 8 475 518 82 679 971 117120

120095 121234 377 436 41 58 555 823 122006 281 97 417 592 654 905 123029 238 333 892 125784 126182 253 98 758 97 957 118181 252 55 386 119284 720.

127025 3 412 802 78 128077 173 287 714 47 129221 567 679.

130129 131063 221 133033 262 465 636 985 134131 76 258 350 98 135597 609 74 963 136125 82 543 137293 348 500 739 912 38 138278 139013 126 288 825.

140073 396 141136 544 142292 360 646 143152 229 768 956 144166 237 480 36 643 145156 482 146300 71 590 654 82 147460 701 148162 388 668 82 705 827 149052 121 41 708.

150008 593 629 960 151375 555 652 86 309 50.

152360 153035 201 325 425 561 712 808 154298 409 781 872 155088 183 467 652 840 156442 947 157002 187 652 762 158117 39 354 70 527 159082 95 362 685 160096 181 299 984 88 161114 45 210 446 163358 64 66 535 164356 824 165037 344 834 975 166378 454 612 931 84 167002 132 236 94 490 168123 366 93 493 744 169250

170173 383 522 764 99 977 171384 576 713 56 929 85 172537 601 747 173099 216 725 812 25 964 174477 707 819 175112 249 937 176061 212 382 584 99 773 177023 90 775 994 178119 271 375 598 179124 231 304 708 84 89 180126 55 519 22 71 759 181288 91 484 578 640 183040 74 139 184043 611 89 924

Wygrane po 50 zł.

545 60 722 54 868 1087 135 223 91 470 545 832 81 2063 662 888 911 3190 256 57 435 71 720 931 4242 403 96 535 728 835 5006 175 338 465 764 6034 201 372 491 660 64 965 73 7271 93 383 693 8303 497 526 71 890 9333 425 63 10145 814 42 11169 245 808 12035 285 330 843 65 909 13040 132 57 227 32 434 701 826 938 66 14062 198 230 55 472 562 68 779 916 15172 80 218 73 78 513 57 715 852 16040 132 357 91 447 592 664 17013 180 507 351 66 516 42 992 18240 967 19586

20221 364 986 89 21169 286 689 22180 255 23244 682 905 24083 262 694 803 56 999 25207 86 468 72 568 647 26049 103 637 82 880 27295 502 28430 868 946 29079 216 602 28 33 799 803 30090 176 252 400 70 526 31205 26 373 406 32455 562 67 650 65 934 46 33776 34126 76 347 518 75 866 35078 114 44 446 76 556 664 867 36025 100 463 23 73 526 929 91 37038 105 95 203 592 731 904 38105 212 62 476 574 839 900 39022 167 759 64 80 40592 831 41541 661 744 840 925 90 42233 419 733 43137 213 18 78 580 629 858 44396 45573 793 95 46112 352 400 47348 51 422 52 625 30 844 951 48293 445 666 728 80 905 12 49260 512 20 672 941

50207 427 63 51239 358 71 495 624 39 881 52123 496 563 81 616 53127 93 388 676 932 54022 96 321 701 948 55001 157 227 525 609 766 77 89 813 56141 460 795 872 57028 196 278 639 761 59049 204 36 479 59123 233 430

47 60220 390 583 662 61309 424 91 810 62300 526 633 881 56 921 63100 1 391 743 64160 497 714 828 650144 60 77 181 235 321 66064 522 611 892 957 67374 625 434 874 907 68054 579 774 994 69060 83 226 879 70164 819 99 983 71196 281 320 30 49 551 631 775 971 72060 233 363 65 553 62 74 683 718 83 802 73228 336 401 785 74189 703 863 75212 39 300 1 419 505 682 725 46 877 76038 242 633 796 77306 18 587 78013 207 23 300 540 633 801 991 79203 311 468 566 610 776 80032 75 159 88 355 401 564 765 830 946 47 81174 211 87 468 729 821 960 65 72104 559 612 40 813 905 23 83438 88 751 817 84074 188 565 658 85095 243 86244 457 885 87038 43 297 645 833 43 88099 270 458 740 828 89177 267 442 658 90217 676 748 91254 744 320 443 524 95 618 702 922 92296 556 723 93611 839 94015 273 887 950226 513 823 96202 89 341 464 97034 48 94 171 235 876 966 98050 216 99038 580 96 659 901.

100078 168 82 347 86 644 53 101024 333 461 90 830 102333 87 404 609 756 847 981 103205 71 94 376 485 87 565 921 104012 229 328 764 105167 248 499 637 86 711 985 106211 517 736 107049 560 676 108413 79 524 615 59 727 97 962 109096 267 450 519 27 676 844 916.

110197 494 313 36 454 808 111049 445 549 972 112061 81 378 783 113026 124 71 365 401 114018 620 54 68 949 115031 193 269 450 521 28 83 626 819 62 116008 73 162 297 926 117132 241 80 300 44 628 118074 197 291 364 628 825 982 119039 499 799 833.

120042 895 98 950 121249 122130 658 59 820 22 988 123114 60 478 995 124002 46 81 94 124 91 242 49 336 481 782 889 125382 485 687 62 851 68 126190 917 80 128051 345 473 962 77 129157 233 35 336 583.

130006 44 278 490 522 811 51 53 131004 27 215 391 97 419 547 833 966 132562 647 778 133106 69 561 71 616 741 867 91 134127 57 355 406 135076 106 95 296 515 739 60 831 136032 95 381 403 836 137105 59 527 74 669 720 53 138152 212 366 753 803 89 139148 274 450 699 846 98.

140047 82 354 783 936 141105 378 496 562 90 824 142330 464 92 880 143852 58 144232 730 82 968 93 145080 294 357 875 147068 122 207 375 512 746 53 148383 466 678 723 84 910 149126 659 64 818 55 78 986.

150187 798 151015 452 58 562 70 97.

152036 71 379 598 968 76 153351 435 501 651 753 807 952 60 154194 398 662 854 61 155117 327 617 807 156002 257 530 607 9 88 99 157238 55 65 556 703 158001 37 539 159129 91 367 81 160003 218 46 67 535 48 958 68 161335 85 508 674 865 162238 691 163118 578 884 164233 891 934 165150 54 296 540 764 876 166048 153 433 746 70 838 69 952 47 167271 98 549 650 841 168142 538 759 169545 94 647 898

170214 490 607 171329 445 784 824 66 172035 202 508 704 960 173351 621 174112 303 30 54 93 96 175108 270 391 455 703 176120 408 177220 413 661 741 62 864 932 17121 304 60 474 591 607 94 179159 484 725 180017 41 501 11 89 604 64 785 93 908 52 181317 615 773 85 838 911 78 182614 99 845 903 183367 403 718 184028 235 305 568 801 44 53

II ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

165 373 1033 558 750 2674 922 3208 430 523 79 676 4332 437 5105 6417 7741 8967 10232 610 12419 973 88 13173 473 687 741 17692 18274 805 994 20553 21348 462 22983 23184 206 63 97 419 598 24485 25769 26048 42 27459 687 698 28198 29114 31028 610 32950 33268 34177 651 35693 36169 900 37559 80 832 38541 67 664 950 39188 804 40500 709 41966 42186 43301 774 44168

45132 366 488 47365 48601 50287 88 773 95 51090 644 957 52534 70 921 53797 55088 56829 57142 59066 234 949 60460 623 776 815 61405 62040 102 410 77 64962 65200 569 66114 737 71668 72568 73388 726 74119 593 75106 823 99 76899 78308 79591 807 80570 81335 82173 407 83289 84004 784 85579 86090 293 87652 95 88709 89012 169 90359 431 92270 94042 966.

96669 99754 65 100108 101278 799 103190 335 501 104207 105656 770 106687 777 107517 956 108462 109630 981 111233 916 112044 793 935 113355 656 114326 115143 116335 117575 982 92 119586 922.

120058 544 121604 123852 59 125091 94 311 523 988 126244 581 858 127368 884 130269 844 132279 900 134101 414 87 514 621 744 831 135254 630 786 136254 75 385 627 805 137171 552 880 138180 341 139234 610 794.

140459 973 141109 569 83 808 142485 796 143134 144083 531 36 145308 148327 853 150022 76 315 579 697 152334 480 153257 154819 155207 156242 461 601 157201 14 334 868 158629 801 160036 672 967 161227 726 162530 821 163318 765 164557 692 733 165123 284 649 797 171500 682 172449 173161 300 473 521 747 174612 175269 776 176025 827 177254 966 179399 180124 289 181732 831 182199 376 510 183342 184483 683 796.

Wygrane po 50 zł.

185 305 2187 390 434 610 3014 45 610 37 4642 864 6042 82 605 779 7323 418 515 857 928 8363 775 9509 794 9375 527 768 928 11430 658 12027 670 900 13248 568 650 84 758 897 14541 786 902 16392 540 17020 328 595 663 67 18995 19249 676 20838 67 22723 23033 112 412 584 851 24749 25515 687 781 26262 348 407 33 740 29219 30301 825 31360 32430 33453 34027 164 819 92 97 35190 206 58 695 36141 308 461 37624 38021 646 775 39372 575 40593 918 41601 42055 903 43001 279 942 44249

45923 46041 303 514 822 47282 466 92 48099 155 295 362 447 99 50387 618 45 51085 161 52000 107 88 322 438 772 54457 897 55907 56031 58 202 906 57046 366 443 58401 502 59607 919 61097 707 52 865 929 62762 63047 273 94 317 70 598 64425 526 62 7454 65304 742 66299 694 720 831 67060 370 595 932 68622 827 69279 649 70205 340 947 71033 413 72031 126 809 77 73023 384 74133 289 456 75283 374 509 55 722 76800 77652 782 913 78432 67 79039 237 728 80377 601 69 95 779 81283 650 849 911 82497 83100 418 84016 642 85259 831 90 86276 653 716 87049 71 291 547 623 88026 49 208 89092 353 62 90807 91665 803 92068 568 93201 94112 95218 665 96441 84 666 97078 270

568 98083 803 99563 934 100932 101528 973 102713 28 930 103153 419 28 66 654 104021 208 339 105064 281 364 106600 766 78 992 107101 655 67 108582 805 109219.

110467 689 957 111620 112534 780 862 113347 114664 710 115060 122 239 578 117854 118427 36 509 11 998 119131 251 378 650 788 120139 881 90 121700 122597 794 123337 783 969 124006 429 125090 126604 938 99 127144 270 799 806 947 81 128658 771 843 129012 44 839.

130727 72 958 131138 539 692 133012 306 136056 291 379 478 627 927 137531 794 976 138049 88 574 88 944.

140143 908 79 141125 224 937 142541 640 143036 396 627 64 859 144806 86 146584 630 147010 681 754 82 964 148614 149171 425 871 150070 74 139 219 28 336 458 546 718 151017 259 152119 477 875 153421 856 154385 902 155032 55 86 131 157012 251 864 158136 796 159334 80 400 546 55 912

160970 161428 772 162483 163146 65 589 165010 57 125 753 75 166465 571 613 896 167224 945 168384 169422 737 170276 620 973 171429 543 172806 173938 174008 772 893 175229 64 496 746 176032 182 385 505 177309 830 178634 79 823 180104 321 47 97 405 79 181033 424 792 988 182529 183704 823 71 184069 543 680 922

III ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł. — 10077
2.000 zł. — 57848 83988
1.000 zł. — 131035 137644 164078 173707
500 zł. — 6582 75631 110691
400 zł. — 42273 45478 64278 97201 94503 125438 177873 182707
200 zł. — 2227 4750 14989 22021 32857 45223 44958 78354 83305 107951 128895 126433 127342 134656 148836 160671 170075
150 zł. — 5365 16998 19806 24791 25966 34880 34692 35910 46798 47990 59389 52791 55287 62469 61167 80057 80319 86539 88060 93725 101394 100094 128221 127806 145684 152568 158361 160363 163026 174857 178683 183605 184421

Wygrane po 100 zł.

482 753 1225 495 713 950 58 2022 115 257 483 3185 873 960 4143 6585 731 9055 85 412 563 10475 755 11180 13142 14295 313 400 15100 654 720 16396 18151 19106 273 331 20053 597 726 21510 659 938 67 22162 893 23045 190 24589 747 25765 75 26427 677 27803 28068 29193 545 666 730 30157 31136 675 860 32616 25 33350 34538 36387 37734 39730 988 40043 280 313 429 983 41431 43313 405 44879.

46342 605 47306 48031 38 787 52264 353 660 53752 828 54208 690 55540 56505 745 57555 59143 241 788 60109 437 62653 63960 64281 806 65687 715 66186 67802 68316 54 9785 829 70223 342 74 414 71811 72764 73190 74261 381 407 76836 77322 683 792 78325 79306 904 80210 514 81856 82125 829 83397 84740 85337 86393 88358 89150 238 614 90223 602 91018 359 92026 382 403 788 93703 95224 337 727 96817 97531 98119

100030 998 101224 65 758 102485 104119 882 105003 106639 107356 108666 109253 941 111108 766 114160 279 735 117208 526 694 7000 118051 67 119336 876 934.

120872 931 121888 122470 123668

124705 126144 670 1274443 128153 129808 130211 605 729 31237 473 132484 855 134202 320 135297 136990 97 137383 806 140300 141284 143014 320 601 144761 145705 146201 84 147536 148441 999 149147 51 450 150115 502 897 925 151011 41.

152318 460 533 153690 155845 157731 158237 462 71 159478 160373 447 161965 162418 813 164457 165602 166191 167608 168054 169005 558 170114 423 691 171225 300 420 173181 388 174388 89 483 176456 701 177201 667 178234 180490 964 181844 182037 139 182139 184650

Wygrane po 50 zł.

90 1133 218 771 910 2318 68 482 687 3161 95 386 4353 469 5317 429 563 6074 438 677 90 9633 872 10325 11149 778 877 12072 103 855 13044 613 14236 459 15581 16583 17302 679 586 18073 430 33 521 19205 449 925 20420 841 21034 126 530 60 600 22121 377 664 23058 514 24066 185 636 836 25006 605 969 26691 897 27277 367 778 28242 542 661 29514 31105 371 604 766 32841 33482 34088 542 35140 382 504 22 654 842 905 36059 404 871 37001 282 427 979 91 38845 39452 892 40700 926 41388 542 34 967 42032 135 693 788 854 43153 958 44337 72.

45230 75 631 54 47501 48288 359 409 810 49558 50168 691 842 62 51823 52404 94 679 740 53276 635 54477 989 55012 231 365 708 993 56223 57556 790 58403 64 516 82 59098 340 71 696 981 84 61012 642 88 943 62163 363 531 63942 64172 65018 125 365 517 66318 67338 508 808 943 68129 337 482 923 69023 129 84 91 222 71619 72517 698 73055 130 775 74579 889 75018 975 76009 231 682 776 77684 78504 618 79628 822 945 80175 284 81202 559 642 49 82284 747 860 945 73 83470 585 836 47 84160 394 599 653 786 910 85235 485 86500 87965 88306 502 58 793 89279 322 749 831 52 953 90861 92382 470 857 93317 22 94714 95007 208 738 96825 972 97338 98586 607 99079 676.

100465 955 101823 102610 954 103158 945 104679 105144 855 106000 504 107128 45 295 451 671 108294 19401 648 729 111316 79 83 747 79 112087 283 681 737 113183 444 54 89 553 114202 892 115954 87 116249 526 661 735 843 117035 256 709 19 118009 184 98 433 56 644 71 782 895 119077 106 522 626 756.

120140 448 558 930 121670 122274 890 123556 884 917 124055 537 774 929 125046 378 553 765 944 126668 86 849 127699 128476 500 789 129075 130131 131704 971 132064 744 133538 134431 624 931 135054 136075 615 43 137136 425 138055 135 480.

140593 716 941 141269 330 61 698 142230 713 143237 679 942 144886 498 588 831 145161 497 781 147169 97 689 148283 507 50 94 652 741 975 77 149694 796 150744 83 151022 374.

152561 153307 154007 155026 73 189 450 819 156149 865 157044 721 158257 91 558 93 159677 908 160905 87 161753 162750 163034 462 760 87 164323 535 718 165210 38 484 735 166220 167515 19 77 690 168029 267 305 62 516 704 169146 302 523 55 797 968 170577 171175 558 889 172481 500 611 174124 50 821 175094 96 395 428 513 176143 177225 178045 68 94 944 180638 181071 180 509 26 64 182220 321 55 542 98 726 51 183148 245 184432 763 946

Życie Warszawy

Bojkot wyrobów cukierniczych T. Tabaczyńskiego w Warszawie

O stosunkach panujących w firmie T. Tabaczyńskiego w Warszawie pisaliśmy kilkakrotnie.

Obecnie chcemy powiadomić opinję publiczną, co było powodem zatargu.

Robotnicy nie otrzymywali czystych fartuchów i w jednym fartuchu chodzili tak długo, aż się od brudu podarł.

Pozatem palenisko i kuchnia w pracowni nie odpowiadały warunkom higienicznym. Palenisko znajduje zaledwie przestrzeń półmetrową od ściany i był wypadek, iż robotnik, wygarniający żużle został poparzony, a gdy przybyło pogotowie właściciel, chcąc sprawę zatuszować, posłał do karetki pudełko ciastek, które doktór odesłał z powrotem.

Ponadto kuchnia była źle urządzona i po odchyleniu blachy sadze buchały na pracownię, gdzie gęste płatki padały na ciasto przygotowane do wypieku.

Robotnicy — niechcący aby brudy te dostawały się do ciastek — dopominali się zmiany urządzenia, na co odpowiedziano im, iż jest to normalne zjawisko (chyba tylko u T. Tabaczyńskiego). O dalszych warunkach higjenicznych napiszemy w następnym artykule.

Nadmieniamy tylko, iż robotnicy cierpią dlatego, że stawali w obronie zdrowia konsumentów. Sprawa ta była omawianą na naradzie delegatów robotniczych m. Warszawy, którzy przychylili się do wezwania Zw. Rob. Przem. Spożywczego i postanowili przyłączyć się do bojkotowania wyrobów wymienionej firmy.

Nie kupujcie ciastek Tabaczyńskiego i omijajcie jego cukiernię!

Jednocześnie podaje się pod pręgierz klasy robotniczej łamistrajków: Zygmunta Szamborskiego, Adama Brzezińskiego, Wł. Małkiewicza, Kaz. Krzysztofika i Gr. Tropaka.

Wczorajsze wypadki

WALKA Z CHORĄ UMYSŁOWO.
WYSKOCZYŁA ONA Z II-GO PIĘTRA.

Przy ul. Wilczej 54-a, zamieszkiwała ze służącą 50-l. Katarzyna Poniewierska. Już od dłuższego czasu P. cierpiała na rozstrój nerwowy, zdradzając chwilami chorobę umysłową. Swego czasu mąż Poniewierskiej robił starania o umieszczenie chorej żony w zakładzie, przyczem był już w posiadaniu odpowiedniego świadectwa lekarskiego. Tymczasem chora oświadczyła, iż jest zdrową, i że mąż jej, pragnąc zawładnąć mieszkaniem i majątkiem, chce zrobić z niej chorą umysłowo. Wobec takiego stanu rzeczy. Poniewierski zaniechał dalszych starań. Wczoraj wieczorem Poniewierska, w przystępie ataku, porwała duży nóż kuchenny, wybiegła ze swego mieszkania na II-im piętrze i zamierzała wpaść do mieszkania Olgi Zamarajew, właścicielki tegoż domu. Za chorą pobiegła służąca jej, Helena Małkowska, która wszczęła alarm. Po chwili wybiegła z mieszkania Zamarajew, służąca jej, Juljanna Cała. Poniewierska, widząc, że nie dostnie się do mieszkania Zamarajew, skoczyła do okna klatki schodowej IV-go piętra, usiłując wyskoczyć. Tymczasem desperatkę przytrzymały wspomniane służące odbierając furjatce nóż. Chorą przeprowadzono do jej mieszkania. Tam nie chciała ona iść spać, lecz ciągle chodziła po mieszkaniu, groziła podpaleniem, zamordowaniem służącej i popełnieniem samobójstwa. Wobec tego przerażona Małkowska, zamknęła swą chlebodawczynię w mieszkaniu na kłódkę, a sama pobiegła do dozorcy domu Józefa Pachnika, z którym następnie udała się do XI-go komis. Było to o północy. Ze względu na późną porę, dyżurny przodownik oświadczył, że zajmie się tą sprawą nazajutrz, tymczasem polecił służącej i dozorczyni powrócić do domu i wzmocnić nadzór nad chorą umysłową. Gdy wspomniani wchodzili do tego domu, Poniewierska otworzyła okno kuchni i wyskoczyła z II piętra na podwórze, zawadzając po drodze o lufcik na I-ym piętrze i gzyms. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i złamanie lewej nogi. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

SAMOBÓJSTWA

75-letni Wojciech Nowicki (Bema 73), wczoraj w południe otruł się amoniakiem. Sędziwego desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego.

25-l. Marjanna Brzostowska, pracownica domowa, otruła się esencją octową.

Przy ul. Niskiej 45, w mieszkaniu rodziców swych, wczoraj w południe, 25-l. Majer Lewin, korzystając z samotności, powiesił się na sznurku, dmocnionym na wieszaku. Gdy przyszli domownicy, zdjęli wiszącego, lecz wszelki ratunek okazał się już spóźniony. Rodzice nie znają przyczyny samobójstwa syna.

POŻAR NA DWORCU GŁÓWNYM

Około godz. 6 m. 30, wynikł pożar w przedsionku na terenie Dworca Głównego pociągów odchodzących, od strony ul. Chmielnej. Jak się okazało, wskutek silnie nagrzanych kaloryferów, zapaliła się ścianka drewniana. O pożarze zawiadomiono straż ogniową, która przybyła na miejsce w sile 3-ch oddziałów. Tymczasem akcją ratunkową zajęła się służba kolejowa, oraz fukcjonarjusze komisarjatu kolejowego.

Kronika organizacyjna

Warszawska Konferencja Kobiet P. P. S.

W piątek 22 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali przy ul. Długiej 21, I p., odbędzie się

doroczna konferencja warszawskich towarzyszek

Na porządku obrad:

1. Uczczenie pamięci tow. **Izy Zielińskiej.**
2. Uchwały Narady Robotniczej a proletarjat kobiecy — tow. Zaremba.
3. Metody pracy — tow. D. Kłuszyńska.
4. Wybory.
5. Wolne wnioski.

Do licznego obesłania konferencji wzywają:

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S.
Warsz. Wydz. Kob. P. P. S.

WARSZAWSKA DOROCZNA KONFERENCJA OKRĘGOWA

W sobotę, dn. 23 lutego b. r. godz. 6 w. rozpoczyna obrady Warszawska Doroczna Konferencja Okręgowa, ul. Warecka 7, drugie piętro.

PIĄTEK

22 b. m. o godz. 7 wiecz. na niżej podanych dzielnicach odbędą się zebrania sprawozdawcze z Narady Delegatów Robotniczych.

WOLA, ul. Wolska 44, ref. t. N. Barlicki.

JEROZOLIMA, ul. Chłodna 30, ref. tow. Zdanowski.

PRAGA, ul. Brukowa 35, ref. t. Piontek.

OCHOTA, ul. Przemyska 18, ref. tow. Przetacznik i Kujawa.

MARYMONT, ul. Krasińskiego 10, ref. tow. Baranowski i Waśkowska.

POWIŚLE, ul. Czerw. Krzyża 20, ref. t. Misiorowski.

ANNOPOL N. BRUDNO: ul. Białołęcka 51, początek godz. 6 referuje t. Kamiński.

Wzywa się ogół robotników do wzięcia udziału w powyższych zebraniach.

22 b. m. odbędą się zebrania organizacyjne tylko dla członków partji **Mokotów** ul. Chocimska 23, **Starówka** ul. Orla 5.

DZIELNICA „ŚRÓDMIEŚCIE". W piątek o godz. 7-ej wieczorem zebranie delegatów na konferencję, zaś o godz. 8-ej punktualnie posiedzenie Komitetu.

T. U. R.

CYKL „PROCESY POLITYCZNE" W STOWARZYSZENIU BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH (Bielańska 9). Najbliższy odczyt z powyższego cyklu wygłosi dzisiaj w czwartek, 21 b. m., o godzinie 6 wiecz. tow. Adam Próchnik na temat: „Proces żyrondystów".

MUZEUM POCZTY I TELEKOMUNIKACJI — ul. Barbary 2. Otwarte w niedziele od godz. 12 do 14.

Co usłyszymy w radjo?

CZWARTEK, dn. 21.II 1935 r.

6.48 Muzyka. 7.07 Muzyka z płyt. 7.17 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd prasy. 12.10 „Tam, szum Prutu, Czeremoszu..." — pogadanka o Huculszczyźnie, w opracowaniu H. Ładosza z piosenkami i muzyką. 12.30 Muzyczny Poranek Szkolny. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Z rynku pracy. 13.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.30 Wiadomości o eksporcie. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka salonowa. 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko oryginalne T. Sygietyńskiego i St. Belskiego p. t. „Życie Chopina". 18.00 Pogadanka rolnicza. 18.25 Trio St. Rymowicza. 18.45 „Co czytać?" (nowości beletrystyczne). 19.00 Koncert. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Barkarole" (płyty). 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Amerykański Kwartet Kobiecy i Kwintet Salonowy H. Golda. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „Egzotyczna podróż" — Audycja muzyczna w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21.45 „O urojonych błędach językowych". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 22.45 Rozmowa z angielskimi słuchaczami P. R. 23.00 Muzyka taneczna.

Co wyświetlają kina?

APOLLO: „Młody las".
ANTINEA: „Za pieniądze" i „Urwis z Hiszpanji".
AMOR: „W. księżna Aleksandra" i „Dzielny chłopiec".
AS: „Przez różowe okulary".
ATLANTIC: „Bal w Savoyu".

ACRON: „Niewolnik dżungli" i „Skandal w Budapeszcie".
CAPITOL: „Antek policmajstrem" z Dymszą.

CASINO: „Miłość bez jutra".
COLOSSEUM: „Amok" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Navarana" i „Dolores".
CORSO: „Melodje cygańskie".
CZARY: „Petersburskie noce".
EUROPA: „Serce Indjanki".
FAMA: „Księżniczka przez 30 dni" i „Kochałam go".
FILHARMONJA: „Hr. Monte Christo".
FLORIDA: „Klub Dżentelmenów" i rewja.
FORUM: „Melodje cygańskie".
HELJOS: „Eskimo".
ITALJA: „Cesarzowa i ja".
KOMETA: „Przeor Kordecki" i rewja.

LOS: „Pilnuj swego męża".
LUX: „Rozkoszne kłopoty" i „Bohater Arizony".
MAJESTIC: „Nowi ludzie".

MASKA: „Śmierć odpoczywa" i „Przybłęda".
MEWA: „Ludzie w bieli" i „Błękitna rapsodja".
MIEJSKI: „Nędznicy".

MUCHA: „Co mój mąż robi w nocy?"

NIL: „Człowiek dwuch światów" i rewja.
N. TOMBOLA: „Wiosenna parada" i „Miłość bez słów".
OKO PRASKIE: „Car szaleniec" i „Porucznik marynarki".
PALACE: „Noc cudów", oraz nadprogram.

PAN: „Żywy zastaw".

PETIT TRIANON: „I cóż dalej szary człowieku" i „Cesarzowa i ja".
PROMIEŃ: „Kocha, lubi, szanuje" i „Ken Maynard".
PRAGA: „Córka gen Pankratowa" i rewja.
RAJ: „6 godzin życia".
ROXY: „Dziewczę dżungli" i rewja.

RIALTO: „Muszę być młody!"
KINO RIVIERA: „Csibi" i „Pieśniarz Warszawy"
STYLOWY: „Piotruś" z Fr. Gaal.
SOKÓŁ: „Fedora" i „Kochanek z katalogu".
ŚWIATOWID: Jutro „ABC miłości" z Dymszą.

TON: „Wesoła Zuzanna".
UCIECHA: „Szpieg Nr. 13".

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś i codziennie nowa komedja Ferenca Molnara „W cukierence".

TEATR WIELKI: Dziś i jutro „Kraina uśmiechu" z Niną Gruzińską.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wielki człowiek do małych interesów" Fredry w reżyserji Zelwerowicza.

TEATR POLSKI: dziś „Nadzieja" Bernsteina najnowsza interesująca sztuka mistrza współczesnego teatru francuskiego.

TEATR NOWY: dziś angielska sztuka „Miss Ba", Besiera z Malicką (rola tyt.)

Dziś abonament 2—J.

TEATR LETNI: gra „Piękną Helenę", arcydzieło Offenbacha w opracowaniu Hemara z Modzelewską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: Dziś najnowsza komedja Kiedrzyńskiego p. t.: „Cudzik i Sp." z A. Fertnerem w roli tytułowej.

Dziś abonament 2—A, jutro 2—B.

TEATR AKTORA. Codziennie „Pan Brotonneau".

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka słynnego dramaturga H. Bahra „Mistrz".

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i codziennie operetka „To lubią kobiety" z Makowską.

TEATR „WIELKA REWJA". Dziś i codziennie nowa rewja p. t. „Tańce, hulanka, swawola".

KARNAWAŁ W BANDZIE: Rewja p. t. „Banda w karnawale" z gościnnemi występami Nory Ney, Ireny Carnero, Romualda Gierasińskiego, Ignacego Dygasa, Igo Syma

TEATR COMEDIA: Dziś komedja Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR DRAMATYCZNY: Codziennie komedja L. Jabłońskiego „Narzeczony z wymówieniem".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36). Codziennie „Teorja Einsteina" Cwejdzińskiego w reż. J. Osterwy.

FESTIVAL CHOPINOWSKI W FILHARMONJI. Z okazji przypadającej w r. b. 125-tej rocznicy urodzin wielkiego poety tonów, Fryderyka Chopina, odbędzie się w nadchodzący piątek w Filharmonji wielki festival Chopinowski, który wypełnią utwory Chopina, pisane na fortepjan z orkiestrą.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie sensacyjne widowisko z udziałem tajemniczej Greczynki Kosfikis.

Dymsza—polski Chaplin

Jeden z najlepszych krytyków i publicystów filmowych w Polsce, zamieścił ostatnio bardzo ciekawy artykuł na temat gry znanego i popularnego artysty filmowego, Adolfa Dymszy, którego nazywa polskim Chaplinem.

Oto co pisze on m. inn.

...Dymsza przekonał publiczność, że jest właśnie najlepszym aktorem komedjowym, może nietylko w kraju i nietylko w Europie. Kreacje Dymszy mają dużo charakteru i odznaczają się czystością wykonania, są wypukłe i pełne — są to kreacje wirtuoza...."

Premjera „A. B. C. miłości" w obecności sympatycznego Dymszy odbędzie się dziś dn. 21 b. m. w kinie, słynącem z tego, iż nigdy dotychczas nie uczyniło zawodu swej wybrednej publiczności. (X)

DROBNE OGŁOSZENIA

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI
Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.